

# GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

TEATR „ODEON”

Od soboty 27-go do środy 31-go marca 1926 roku.

NAJWIEKSZY I NAJPOTEŻNIEJSZY FILM NASZYCH CZASÓW

## LEW MOGOŁÓW

LEW MOGOŁÓW

Monumentalny dramat egzotyczno-erotyczny w 10-ciu olbrzymich aktach

LEW MOGOŁÓW

to najsubtelniejsza historia miłosna  
to egzotyczny czar Wschodu.

to miłość młodzieńcza i żądza starca  
to wrażliwość szal Parysza

to film który olśniewa, oszałamia, podnieca  
to film który niema porównań

to film którego jeszcze nie było  
to film o którym nie słyszano dotąd

W rolach głównych powszechni ulubieńcy-arcymistrzowie ekranu

## IWAN MOZZUCHIN i NATALJA LISIENKO

Ostatni seans o godzinie 9-ej pół wieczorem.

0000 1000000

SZCZEGÓŁY w AFISZACH i PROGRAMACH

## NA PALMOWĄ NIEDZIELE

Wymyślacie, córki syoniskiel oto dzieło  
Król, chwały...

Lud osmnastomilionowy  
Maż pod jarzmo schylić głowy ?!  
Stokróć zdał egzamin męstwa —  
Krok nie staje do zwycięstwa:  
Ze nie idzie zwarić ławą;  
Ten na lewo, ów na prawo;  
Ten do Sasa, ów do Lasa;  
Jak konik swawolny hasa,  
Czem zadaje matce bliźny —  
W Ojczyźnie szuka „ojczyzny”.  
Tym niech palma to przypomni —

Zie narowy w nich poskromi.  
Palma ta — wierzba — rokita,  
Co w mroźny ranek zakwiła,  
Jest symbolem Zmartwychwstania,  
Zwycięstwa i Pojednania...  
Dziś wykwiła ponad głowy,  
Na procesji palmowej,  
Wiążąc nas złotym łańcuchem —  
Czystem sercem, mocnym duchem:  
Taką niemy w nasze progi —  
Niech pierzchają obce bogi!..  
Fr. Zieliński.

## POKÓJ WAM!

Na wyznach Assyżu rozbrzmiał  
dzwon...

Świat dobrej woli, wsluchany w te  
tony, podnosi i powtarza bojowe ha-  
sło: Pokój wam!

I nasza Polska, wplatając się w  
zwrotki hymnu triumfu Prawdy, posta-  
nowiła w tym roku urządzić rok jubi-  
leuszowy — 700-lecie — ku czci św.  
Franciszka z Assyżu. Oprócz obchodu  
głównego w Krakowie w dniach 2, 3  
i 4 lipca r. b. urządzane będą obcho-  
dy miejscowe. Z tego powodu chciał-  
bym bliżej zapoznać ziomków z oso-  
bą i działalnością tego świętego.

Gdy satanizm ludzki coraz groź-  
niej spoziera — żądny dalszych ofiar;  
gdy „pokój ludzi” (Locarno, Genewa)  
środze zwałowidzi — tedy z kopuły As-  
syżu płynie hasło:

Pokój wam!

Duchowi materjalizującemu się, sz-  
macącemu się wskazuje Mistrz z As-  
syżu pokój z Nieba, owe prawdziwe  
drogi do szczęścia i współzycia na-  
rodów.

Więc zwróćmy oczy na Assyż.

Zona Piotra Bernardona, kupca bo-  
gatego w Assyżu, powiła w stajence  
syna, dając mu imię Jan. Ponieważ do  
sklepu kupca mnóstwo przychodziło  
francuzów, więc Janek szybko wpra-  
wił się w ich mowę — stąd przezwa-  
no go francuskim (François; Frances-  
co), stąd otrzymał imię Franciszek.  
Chłopczyk był wesółym towarzyszem;  
powoli zdobywał sławę poetycką. W  
25 r. życia nawraca i udaje się do Fo-  
ligno, tutaj wszystkie pieniądze za  
sprzedane towary składa księdzu na  
ofiare.

Ponieważ kapłan nie chciał przy-  
jąć pieniędzy, Franciszek wyrzuca je  
za okno. Wreszcie opuszcza dom ro-  
dzicielski, odkrywszy się w nędzną o-  
dziez. Idzie w kraje z głęboką wiarą  
w to, że za pomocą prawdy słów na-  
uczających świat cały potrafi nawró-  
cić.

Jakimże był ówczesny świat?

Pelen zbytku, upojony bogactwami,  
zresztą oddany zabobonom i nienawi-  
ści. Do walki z nim występuje maż o-  
kryty grubą suknią, przepasany pro-  
stym sznurem. Tam przepych, złość —  
tu ubóstwo, miłość. Po pewnym cza-  
sie otrzymuje od Benedyktynów małą  
kapliczkę w Assyżu, zwaną Porcyjono-  
kula. Odrestaurował ją, i tam zakłada  
zakon, nazwany „Braciami Mniejszych”.

Obowiązkiem zakonników było żyć  
między ubogimi, chorymi, trędowaty-  
mi, pracować, a mimo to zebrać na  
pożywienie. Szerokim i czystem stru-  
mieniem rozlewał miłość na ludzi, po-  
zostając w duszy swojej pełen poezji.  
Kocha ptactwo, w zimie karmi pszczo-  
ły miodem, chroni ściągane zająca  
przed strzelcem. Cała księga przyro-  
dy była dlań bodźcem do chwaleń  
i miłości Stwórcy. On to zwrócił uwa-  
gę na wartość pięknych kwiatów, ja-  
ko na środek wychowawczy człowie-  
ka — więc postanawia, aby każdy kla-  
syczny miał w ogrodzie swym „kwa-  
drat” — przeznaczony na uprawę kwa-  
tów. Ta droga powstał Wirydarz

(Viridarium) klasztorne. Świat roślinny  
uczył czci dzieł boskich, miłości współ-  
obywateli. Sam mistrz sadził drzewa.

Św. Franciszek pierwszy używa w  
hymnach swoich narodowego języka.  
Z duszy, przepełnionej uczuciem, płyn-  
ęła wzniosła i prawdziwa poezja, od-  
znaczająca się żywą, silną, nieskończ-  
ną miłością.

Tymczasem zbożne jego dzieło za-  
tacza coraz i coraz rozleglejsze kre-  
gi. Tedy, ten natchniony poeta, myśli-  
ciel, pisze dla braci zakonnych stałą  
regulę pisaną. W tym celu udaje się  
na górę z dwoma towarzyszami, po-  
szczać o chlebie i wodzie, dyktuje im  
prawdła, zaczynające się od słów:

„Regulą braci mniejszych winno  
być ściśle ewangelji zachowywanie,  
życie w postuszeństwie, czystości i u-  
bóstwie”. Obowiązkiem ich było usłu-  
giwać biednym, chorym, nieszczęśli-  
wym z wyrzuceniem się wszelkiej wła-  
sności.

Innocenty III zrazu nie potwierdził  
reguły św. Franciszka, sądząc, że to,  
do czego się brano, przechodziło siły  
ludzkie. Papież po widzeniu nadziem-  
skim najprzód ustnie, a później uro-  
czyście potwierdza tę regulę na kon-  
sylum laterańskim (1215 r.).

Ponieważ nasz Pedagog zabrał się  
do wzniesienia dzieła z głęboką wiarą  
w jego owoce, z seraficzną miłością,  
więc też już w r. 1219 w samych Wło-  
szach liczył 5 tysięcy zakonników.  
Mieli bracia przystęp wszędzie i wpływ  
wielki.

Zakonnik na wszystko wytrzy-  
mały, idąc bosą nogą, w grubej odzie-  
ży, przemawia do ludu sposobem naj-  
lepiej przezeń zrozumiałym. Często  
św. Franciszek właśnie słowami peł-  
nymi przekonanania i miłości godzi w-  
służonych, zakończył zawile i drastycz-  
ne spory i sprawy.

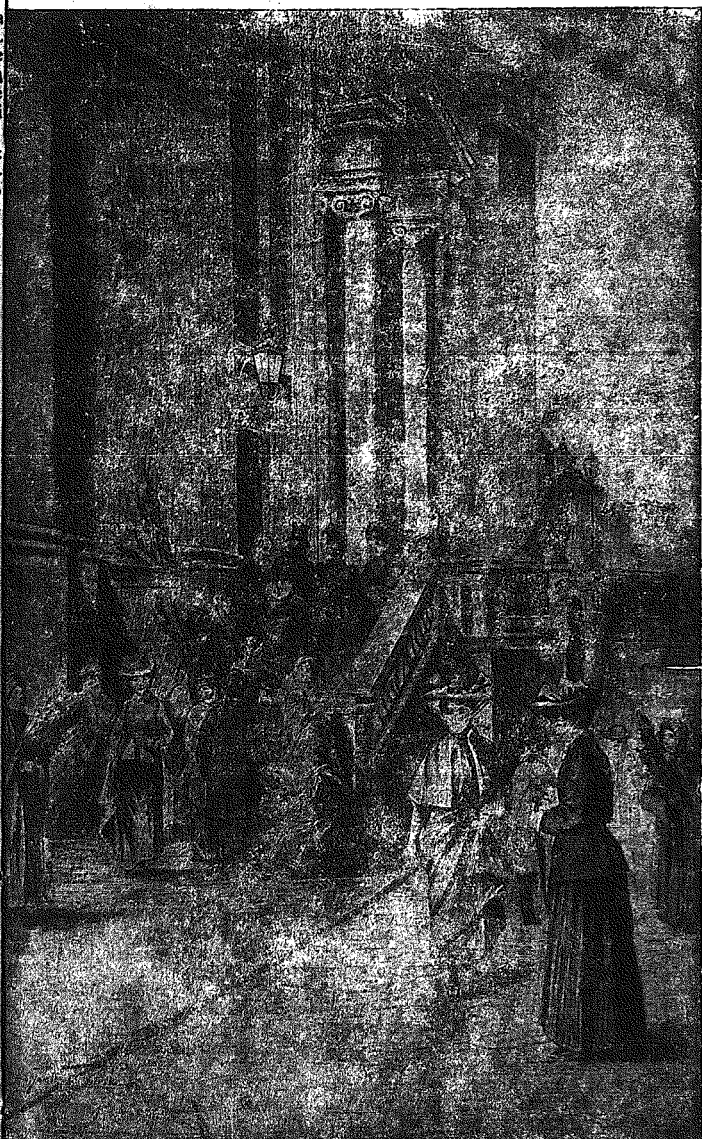
Wielki pedagog, zyskawszy pozwo-  
lenie, udaje się do Hiszpanii, Barba-  
rii i Egiptu — idzie na bezkrawną wy-  
prawę z hasłem wojennym: Pokój wam!..

A do rozsyłanych braci na misję  
tak się odzywa:

„Nieście wszystkim pokój, ale go  
sami nieście w sercu również jak i w  
uściech, a nadewszystko, nie dawajcie  
powodu do gniewu i zgorzeń; niechaj  
wszyscy za przykładem waszym skła-  
niają się do pokoju, dobroci i zgody.  
Przywołani jesteśmy do gojenia ran i  
nawracania obłąkanych. Wielu wam  
może się wydać jakoby już byli czysti  
kami diabła, a oni jeszcze stać się  
mogą wyznawcami Chrystusa!”

Jakież to wielkie i głębokie słowa.  
Uczniowie ściśle zachowywali regu-  
łę swoja. Praca ich uświęcała. Tak  
brat Egidjusz chodził rąbać drzewo na  
sprzedaż, aby mieć możność utrzy-  
mania się w Rzymie. Byli to uczniowie  
miłi Bogu i ludziom! Wszędzie ich po-  
ważano; lud zawsze witął z gałęziami  
oliwnymi niesionymi w rękach przy  
odgłosie dzwonów.

Jeśli Mistrz z Assyżu ustanawia  
dla świeckich towarzystwa religijne,  
to przecież pragnie — aby etyka chrze-  
ścijańska przeżywała



Wczel święcenia palma na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa Pana do Jerusolimy  
się w Polsce, poprzez całe wieki. — Fotografia powyższa, pochodząca z minionych lat,  
wła obchód Niedzieli Palmowej w Warszawie przed historycznym kościołem św. Krzysz-  
tów. Ta droga powstał Wirydarz

ludzkich. Każdy mógł być przyjęty do towarzystwa, ale pod warunkiem, aby powrócił nieprawie nabytą własność, aby najzupełniej z bliźnim się pogodził, aby nie przestawał pełnić dotychczasowych obowiązków męża, ojca, obywatela lub urzędnika. Organizacje te miały więc charakter wychowawczy, były czynnikiem wysoce pogłębiającym kulturę.

I spełnia się ta prawda: jeśli chcesz, aby cie szanowali inni, szanuj sam siebie, daj przykład godny siebie i idei głoszonych.

Ten wielki mistrz, co miłością, przez konaniem głębokiem, wiarą w zbożne dzieło, pokora, karność, przykładem podbił bezkrywo całe ludy — zakończył swe życie w r. 1226, mając 45 lat życia.

I oto w epoce, kiedy umysły miały dwie drogi: jedną — to rzucić się w świat, torując w nim przejścia bogactwem i przewrotnością; drugą — odwrócić się od zepsucia świata; — św. Franciszek mocą ducha zapewnił ludzi kości odrodzenie.

Nie bez wyraźnej słusności Guittone Arezzo pisze o św. Franciszku:

"Cieco era il mondo, e tu failo visare. Lebbroso, halo mondato. Morto, l'hai suscitato. Sceso all' inferno, failo al ciel montare".

(Co znaczy: Osłepionemu światu, czy tyś otworzył; trędowatego oczyściłeś; obumarłego ożywił; idącemu do piekła, drogę niebieską ukazałeś).

Niesmiertelny zaś Dante Alighieri († 1321) w XII i XIII pieśni „Raju utraconego” nie szczędzi przeczudnej pochwały św. Franciszkowi.

Z tej szkoły wyszli: Scot, Roger, Bacon, wskrzesiciel nauk, sławny Bonaventura, — całe zastępy ludzi głoszących cnota, nauka, poświęceniem.

Franciszków sprowadził do Polski Bolesław Wstydlivy około r. 1235; oni zapewnieli Polsce stanowisko mocarstwowe i ugruntowali kulturę.

Brak na świecie pokoju — ludzkość błądzi, bo zatraciła gwiazdę przewodnią, bo brak jej wodza. Warto więc wczuć się w dzieło św. Franciszka, aby odrodzić Polskę — serca napelnąć miłością pracy i wytrwałości, umysły ideałami a — ciała chlebem.

„Pokój wam!” — bije dzwon...  
Grzegorz de Navarra-Dembski.  
Częstochowa, 27. III. 1926 r.

## Awizo!!!

Zwraca się uwagę na przetarg na roboty kominarskie w garnizonach D. O. K. IV, ogłoszony w „Monitorze Polskim” i „Polsce Zbrojnej” z dnia 25 i 26-go marca r. b.

## PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA. 000

Tydzień ubiegły upłynął nam pod znakiem „straszliwych” zjawisk i niesamowitych wydarzeń. Jeszcze policja nie zdołała stwierdzić, na czym polegała zniknięcie z tamtego świata ducha pokutującego w Dźbowie, a już nowa wiadomość niezwykle sensacyjna i w równej mierze zatrważająca wyobraźnię ludzką dochodzi z Ochońnika powiatu Radomskowskiego.

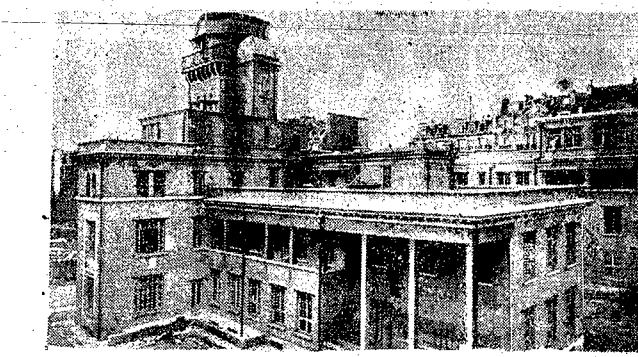
Tam podobno ukazuje się na ścianie reka zmarłego gospodarza, która nie tylko że daje różne tajemnicze znaki rodzinie ale w dodatku pisze niebywałe przepowiednie i dziwy z tamtego świata. Co dziwniejsze, pisze po śmieci człowieka, który za życia był analfabeta.

Ciekawy jestem, jak też taki rękopis wygląda, a zwłaszcza interesuje mnie kwestja pisowni, do jakiej stosują się duchy z tamtego świata.

Sądzić należy, że tajemnicze zjawisko w Ochońniku zostanie dokładnie zbadane przez przedstawicieli nauki, zajmujących się dziedziną zjawisk mediumistycznych.

Narazie powrócę do kwestji policyjnej obławy na ducha pokutującego w Dźbowie, o czym wspominałem w ub. niedziele.

Miałem się wybrać do Dźbowa razem z przedstawicielami władzy bezpieczeństwa publicznego, ale, niestety, wyjazd ten dotychczas nie doszedł do skutku, ponieważ ów niespokojny duch ujawnia dziwną wstrząsliwość przy



Nowy Instytut Radowy słynnej uczoniej, rodaczki naszej, p. Curie-Skłodowskiej, wybudowany ostatnio w Paryżu.

## Cudowny Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

**Jak wykonane zostały konieczne prace renowacyjne, celem zabezpieczenia Cudownego Obrazu na długie wieki? Jasna Góra sprawi nową, piękną suknię i koronę na obraz Matki Boskiej.**

Dzięki uprzejmości Przeora O. Paulinów, O. Piotra Markiewicza, mieliśmy możność obejrzenia zbliska odnowionego Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przed umieszczeniem w ołtarzu. Wraz z gronem osób z Arcybractwa Różańcowego uświadomiliśmy sobie w ub. środę o godz. 3-ej po poł. do celi klasztornej Nr. 35, gdzie znajdował się obraz, ustawiony na staludze.

Przejmując do głębi wrażenie sprawiło Cudowne Oblicze Matki Bożej, przesiadki a zarazem tak pełne powagi i majestatu, że pod nakazem samorządnego imperatywu kolana obecnych ugięły się w hołdzie, usta zaś szepotały słowa „Pocławienia Anielskiego”, odmawianego półgłosem przez O. Przeora.

Po krótkiej tej modlitwie przystąpiliśmy do bliższego obejrzenia obrazu. — Renowacja, przeprowadzona z całym pietyzmem przez prof. Rutkowskiego, polegała, jak wiadomo na zdjęciu wierzchniej warstwy farby, pokrywającej obraz po przemalowaniu w XVII wieku, oraz na oczyszczeniu z kurzu i brudu, jakie w ciągu wieków się nagromadziły. Rezultaty tej niezwykle trudnej pracy są wręcz wspaniałe. Z pod wierzchniej powłoki ukazała się słiczna suknią barwy ciemno granatowej u Matki Boskiej i jasno-karminowej u Dzieciątka Jezus z ornamentem rozsypanych po sukni lilii andegawskich. Samo oblicze nie było ani dawniej ani teraz odnawiane i jedynie po najostrożniej przeprowadzo-

nem oczyszczeniu jest wyraźniejsze i jaśniejsze. Szarmonizowana całość wygląda przepięknie, posiada wysoką wartość artystyczną i pomimo odnowienia zachowała patynę wieków. — Tak więc odpowiedzialne przedsięwzięcie odnowienia Cudownego Obrazu, celem zabezpieczenia na długie wieki, powiodło się nad wyraz doskonale i najtrudniejszą część prac wypadła ponad oczekiwania.

Protokół specjalnej Komisji renowacyjnej, w skład której wchodziłi Księża Biskupi, O. Paulini, uczeni i profesorowie, oraz dokładne fotografie obrazu przed i po odnowieniu, wykonane przez p. Masłowskiego z Warszawy, spoczęły na wieczną rzecz pamiątkę, jako dokumenty w archiwum klasztornym.

Co się tyczy oprawy i umieszczenia obrazu w ołtarzu, celem największego zabezpieczenia zastosowane zostały urządzenia, wskazane przez wiedzę i technikę nowoczesną. Przedewszystkiem oczyszczona gruntułowa suknią brylantowa, jak również i korony, nie zostały przytwierdzone bezpośrednio do obrazu, jak to miało miejsce dotychczas, lecz przytrzymywane są za pomocą specjalnych urządzeń w odległości około 1 cm. od powierzchni tegoż, tak, iż powstała próżnia umożliwiła dostęp powietrza. Cały obraz spoczywa w metalowym, grubo srebrzonym futerale. Rama z drzewa hebanowego jest całkowicie nowa, jedynie ornamenty srebrne przytwierdzone do niej te same. — Wszystkie

te prace wykonała firma artystyczna B.-ci Lopińskich z Warszawy.

W ten sposób przeprowadzone zostały prace, mające na celu konserwację Cudownego Obrazu. Całe społeczeństwo polskie i katolickie winno odczuwać żywą radość z pomyślnego wyniku prac renowacyjnych oraz wdzięczność przedewszystkiem dla inicjatorów, a następnie i dla artystów - wykonawców, drogi bowiem sercom naszym Cudowny Wizerunek Królowej Korony Polskiej w odnowionej szacie trwać będzie bezpiecznie dalej przez całe wieki.

A teraz jeszcze jedna wiadomość, której udzielił nam na zakończenie O. Przeor. — Oto ma być sprawiona nowa suknią i korony na obraz Matki Boskiej. Suknią ta, jak również i korony, wykonane być mają z grubo złotej srebrnej blachy, wytłaczanej w desenie i miejscami pięknie emalowanej oraz przyozdobionej drogiemi kamieniami. Korony będą ściśną kopją pięknych koron dawnych. Nowa suknią sprawiona być może dopiero po upływie roku, czy nawet dwóch lat, temniemiemi jednak prof. Kotarbiński z Warszawy zjadł już rysunki i wymiary, aby wypracować projekt nowej, pięknej sukni dla Cudownego Obrazu Jasnogórskiego.

Zrozumiałą jest rzecz, że nieodzowna konieczność odnowienia i zabezpieczenia Cudownego Obrazu, tudzież, jako kwestja dalsza narazie, sprawienie nowej sukni i koron pociąga za sobą bardzo znaczne wydatki, których pokryć całkowicie ze swoich szczyplwych zasobów obecnych klasztoru Jasnogórski nie jest w możności. I tutaj dla całego społeczeństwa polskiego i katolickiego, dla instytucji, organizacji i t. d. otwiera się piękne pole ofiarności.

Nie wątpimy, że zewsząd posypią się datki na cel tak wzniosły, gdyż podbudzą nas do ofiarności czynnik miłości Królowej Korony Polskiej i ten poważny wzgląd, że obecność Cudownego Obrazu na Jasnej Górze ma dla naszego miasta tak wielkie znaczenie. — Nie należy liczyć na wpływ z ofiarności pańników, gdyż klasztor Jasnogórski prowadzi na wielką skalę i szereg innych, koniecznych robót, które pochłaniają sumy kolosalne, ale za razem zatrudniają wielu pracowników. — Sami więc ofiarnością naszą przyczynimy się do odpowiedniego utrzymania i godnego przystrojenia Cudownego Obrazu Matki Bożej, której tron wznosi się w gródzie naszym. — Niechaj każdy, kto pójdzie na Jasną Górę, złoży zarazem drobny hołd datki.

## Plac frontowy z oficyną

sprzedam Warszawa 47, Wład. Kosiński Nr 10 u p. Janowskiego od godz. 4-6.

zletnieć się z dzielnym funkcjonariuszem! policji.

Rozmawiałem w tej sprawie z komendantem posterunku w Ostrowach p. Lipińskim, który o „strachach” w Dźbowie złożył mi następującą relację:

Na ustroniu, w pobliżu Dźbowa, w samotnym domku mieszka czterdziestoletnia wdowa Anastazja Opitko, z 18 letnim chłopcem, pracującym w kopalni rudy żelaznej. Drugą izbę w domku zajmuje rodzina Wypchałków.

Pewnej nocy przed ostatkami śpiąca na łożku wdowa zbudzona została jakimś dziwnym szmerem pod łożkiem.

Po chwili usłyszała wyraźnie, jak coś wyrzuca z pod łożka kartofie. Zbu dziła chłopca, który spał na sienniku pod piecem i zaczęli wspólnie czuwać. Po kilku minutach znowu zaczęły kartofie rozlatywać się po podłodze. Wów czas gospodyni wstała z pościeli i zjrzrzała pod łożko, chcąc zobaczyć, co się tam dzieje, lecz w tym momencie posypały się na nią poduszki, a wreszcie i siennik. Chłopca zaś w tym czasie zaczęło coś dusić pod gardło.

Przerazona gospodyni schroniła się wraz z chłopcem do sąsiadów. Na drugi dzień już cała wieś została zaalarmowana o duszy pokutującej w kartoflach. Na noc do wdowy przyszło kilku odważniejszych sąsiadów, zgaszono światło i zaczęto oczekiwać na pojawienie się ducha.

Kiedy dłuższą chwilę oczekiwano w skupieniu na próżno, ktoś z odważniejszych odezwał się:

— No wychodźże djabliku!

W tym momencie został uderzony w głowę błazną brytaną, która z jednej ściany przeleciała w powietrzu na drugą. Za kilka dni powtórzyło się znowu zjawisko rozsypania kartofli, przyczem śpiący na podłodze chłopiec został ualeiony w górę i rzucony z powrotem na siennik.

Gdy gospodyni zaś wzięła do rąk święconą wodę i zaczęła kropić nawiedzone przez ducha miejsce, jakaś niewidzialna ręka zaczęła pryskać jej w twarz gorącą wodą, która stała na kominie w garnku.

Zjawisko powtórzyło się kilkakrotnie w odstępach dziesięciodniowych. Za wezwano księdza, który poświęcił miejsce, ale i później niespokojny duch nie dawał domownikom spokoju. Zażywczaj w takich razach gości sama lampka, a później rozpoczynało się rzucanie drzewa lub kartofli po podłodze.

Podczas jednego z takich seansów, ktoś rezolutny zapytał:

— Czego duszo potrzebujesz? Może chcesz, żeby dać na mszę. Jeżeli tak to na znak dółnij mię w głowę.

W tym momencie pająk otrzymał uderzenie kawałkiem drzewa w głowę, ale tak silnie, że uciekł przestraszony z izby i odeszła go chęć od dalszych wywiadów z duchem.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiamy nie zwykłe zjawiska z pokutującym duchem w Dźbowie, opowiedziane mi przez komendanta posterunku policji w Ostrowach.

— A czy pan sam przekonał się na-

ocznie o owych mocnych wizytach ducha? — zapytałem opowiadającego funkcjonariusza policji.

— Niestety, nie! Siedziałem całą noc z piątku na sobotę w przeszłym tygodniu, ale duch jakos nie dawał znaku o sobie. Na drugą noc posłałem dwóch policjantów, przebranych po cywilnemu, ale duch również się nie ukazał. Od zeszłego tygodnia prawie co noc czuwa jakiś policjant, lecz duchy się nie ukazują, widocznie boją się policji! — zakończył swą relację z tryumfującą miną dzielny komendant posterunku, rad widzieć z tego respektu, jaki odczuwa nieczysta siła przed władzą państwową.

Naturalnie, że w tych warunkach po dróż do Dźbowa byłaby straconym trudem, gdyż o ile ten bojaźliwy duch nie ujawnia swych kaprysów przed zwykłym policjantem, to tembardziej byłby zdetonowany osobą komendanta policji.

Sądzę, że taką samą wstrząsliwość na widok policji wykaże i owa tajemnicza ręka nieboszycka w Ochońniku. Chociaż tamto zjawisko przed stawia się naogół o wiele więcej zagadkowo, jak to w Nr. 73 „Unji” stwierdził naoczny świadek korespondent tegoż pisma.

W każdym bądź razie w dniach najbliższych dowiemy się więcej szczegółów o straszliwych „cudach” XX wieku, gdyż kierownik ekspozytury śledczej p. Mirek w ub. piątek wyjechał specjalnie z Częstochowy do owej wsi aby zbadać „tajemniczą rękę nieboszycka”. A c c r.

# Przyszłość naszej armji zapewniona

## Sejm uchwalił ustawę o poborze rekruta.

Warszawa. Izba przystąpiła w piątek do ustawy o poborze rekruta. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca pos. Maczyński (Ch. N.), który oświadczył, że pobór wymaga uregulowania dwóch rzeczy: zasadniczego pozwolenia na pobór i ustalenia stanu liczebnego. To ostatnie załatwiono w ten sposób, że komisja uznała za słuszne, aby otrzymali wyszkolenie wojskowe wszyscy zdolni w ramach stanu liczebnego, ustalonego w budżecie na rok 1926. Ten przepis ma znaczenie w roku walki gospodarczej państwa. Jednakże należy zwrócić uwagę, że dążenie do zrównoważenia budżetu powinno się ujawniać równomiernie obcinaniem wszystkich wydatków państwowych, a nie tylko wojskowych. W budowaniu systemu obronnego musi być ciągłość. W zakończeniu sprawozdawca prosi o uchwalenie ustawy.

Następnie pos. Poniatowski (Wyzwolenie) wnosi o odroczenie załatwienia ustawy do chwili rozstrzygnięcia się losu wniosku o skrócenie czasu służby do jednego roku. Sprzeciwia się temu pos. Maczyński. Wniosek pos. Poniatowskiego odrzucono.

Z kolei zabrał głos pos. Nazaruk (Ukr.), wnosząc o odruczenie ustawy jako też pos. Wójcicki (komunista), stawiając i identyczny wniosek.

Po końcowym przemówieniu spra-

wodawcy pos. Maczyńskiego (Ch. N.) — Izba przy niezwykle liczny komplecie przystąpiła do głosowania.

Naprzód głosowano wniosek pos. Nazaruka, (o odruczeniu ustawy). Wniosek ten odrzucono. Za wnioskiem głosowali komuniści, N. P. Ch., drobne grupy komunikujące, mniejszości słowiańskie i Stronnictwo Chłopskie. Niemcy nie wzięli udziału w głosowaniu.

Przeciw wnioskowi opowiedzieli się wszystkie polskie stronnictwa i Kolo żydowskie. Wynik głosowania Izba przyjęła ironicznymi okrzykami pod adresem Stronnictwa Chłopskiego.

Następnie Izba odrzuciła przy artykule 2 wniosek posia Liebermanna, dotyczący zmniejszenia kontyngentu.

Dalej Izba odrzuciła wniosek posia Miedzkińskiego w sprawie ordynansów.

Wreszcie Izba cała ustawę przyjęła w drugim i trzecim czytaniu. Wynik głosowania obrzymia większość Izby powitała żywymi oklaskami i manifestacją na cześć armji.

Następnie odrzucono rezolucję pos. Miedzkińskiego w sprawie zwolnienia w r. 1926 tych, którzy przeszli normalne przeszkolenie w r. 1925.

Natomiast Izba przyjęła w imieniu głosowaniu 130 głosami przeciw 104 rezolucję pos. Dabskiego, wzywającą rząd do natychmiastowego zniesienia w wojsku instytucji ordynansów.

dżetowa. Drukowanie pieniądza jest jednym z najostrejszych środków eksploatacji wszystkich słabych organizmów i musiaby się odbyć głównie na warstwach pracujących, a zarazem pożyłoby krzyżyk na kredycie.

Przyjmując, że zwiększenie dochodów państwowych może się obracać w dość szczyplwych granicach pozostaje zwiększenie wydatków. W zakresie wydatków rzeczowych można zrobić wiele.

Stajemy wobec zmniejszenia wydatków osobowych. Nowa ustawa o uposażeniu oparta jest na wprowadzeniu różnic zależnie od kosztów utrzymania w różnych miejscowościach państwa, jak również zmiany w ustawie uposażeniowej w resortie ministerstwa kolei powinny być poważnym źródłem oszczędności. Stojąc na stanowisku rewiży ustawy uposażeniowej i konieczności przeprowadzenia redukcji personalnej uważam, że tylko urzędnik dobrze płatny, nad którym nie jest za wieszona iebezpieczeństwo utraty bytu, który widzi możliwość poprawy swego bytu, może skutecznie pracować dla państwa.

Musimy w sprawie ustawy uposażeniowej stworzyć plan redukcji personalnej, który potrafiłby usunąć deficyt; oczywiście jest rzeczą niemożliwą w miesiącu tak mocno deficytowym, jak obecny, przysięść do uregulowania.

Plan redukcji będzie obliczony na czas dłuższy.

Muszę przy tej sposobności zaprzeczyć informacjom prasy, jakobyśmy dali komukolwiek obietnicę, że obcięcie uposażeń 6,5 i 4,5 proc. stosowane będzie tylko w pierwszym kwartale tego roku. Przeciwnie budżet przedstawiony Radzie ministrów jest obliczony na przeciąg całego roku.

Obok równowagi budżetowej drugą ważnym zagadnieniem jest zmniejszenie stopy procentowej w życiu finansowym i gospodarczym. Rzecz ta opiera się na osiągnięciu kredytu zagranicznego.

A teraz trzeci akt — gdybyśmy zawrócili z drogi, przywrócili 6,5 i 4,5 proc. zredukowanych poborów, wracamy do sytuacji, jaka była w grudniu. Mielibyśmy zlikwidowany program oszczędnościowy.

Jest rzeczą jasną, że w sytuacji nie — sącej, podstawa do pożyczki zagranicznej, gdy warsztaty są przeciążone, liczbą bezrobotnych wielka, brak kapitału i niedobór budżetowy, prowadzenie polityki finansowej jest zupełną fikcją.

Mówi się, że najważniejszym jest mieć wielki program gospodarczy. Nie ma programu finansowego i gospodarczego, póki operaliśmy się na piasku jako stałej drodze. Program może być zbudowany tylko na równowadze.

Po wygłoszeniu expose ministra Zdrzechowskiego, komisja wysłuchiwała referenta pos. Michalskiego (Ch. N.) dotyczącego budżetu ministerstwa skarbu, poczem rozwinęła się dyskusja ogólna.

# TELEGRAMY

## Argentyna wstępuje z powrotem do Ligi

Londyn. Z Buenos Aires donoszą, iż rząd argentyński zwrócił się do kongresu o jaknajszysze poddanie pod głosowanie sprawy ponownego wstąpienia Argentyny do Ligi Narodów. Odnosna uchwała kongresu jest konieczna, aby rząd argentyński mógł wziąć udział w pracach poszczególnych komisji Ligi Narodów.

## Nowe trudności w pomnożeniu miejsc w Radzie Ligi

Praga. „Prager Tageblatt” ogłasza z czeskich kół dyplomatycznych następujące informacje: Na sesji jesiennej Ligi Narodów wyłonią się znów nowe trudności. Skład Rady Ligi Narodów ma być podwyższony do 15 członków, a mianowicie o dwóch stałych (Niem-

## Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kli-jentele, iż otworzyłem pracownię ubiorów damskich i męskich, przy ulicy Kościuszkii L. 62 (oficyna I-sze piętro) Damską pracę wykonywa specjalista p. J. ZYMEK, podług ostatniej mody. Ceny niskie. Z poważaniem

JULJAN BIEN i S-ka.

cy i Brazylii) i trzech niestałych. — Stosunek państw wielkich do małych byłby w takim razie 6:9. Grupom państw będą przyznane miejsca stałe, o ile państwa w ramach tych grup porozumieją się co do turnusu. Błędem jest jedynomyślnie uchwał Rady Ligi, która jest ciężarem dla tak skomplikowanej korporacji i w tym kierunku będzie konieczna zmiana statutu Rady Ligi Narodów.

## Sejm gdański za porozumieniem z Polską

Gdańsk. W sejmie gdańskim rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem budżetowym i politycznym prezydenta Sahma. Wszyscy mówcy koalicji senackiej przeważa część swoich wywodów poświęciła stosunkom polsko-gdańskim, podkreślając z zadowoleniem poprawę w tej dziedzinie i stwierdzając jedynomyślnie, że główną przyczyną nieporozumień i zatargów z Polską była szowinistyczna polityka poprzedniego senatu, jego wrogość wobec Polski stanowisko i wyzywający ton jego przedstawicieli. Mówcy większości senatu wypowiedzieli się wco raj w tonie zdecydowanym za porozumieniem z Polską, gdyż od dobrych stosunków z Polską zależy dobrobyt i rozwój gospodarczy Gdańska.

## Prawdziwe oblicze Niemiec.

### Propaganda filmowa za wojną.

Berlin. Dziennik „Welt am Abend” donosi, że archiwum wojenne Rzeszy w Potsdamie kazalo wykonać w największej wytwórni filmowej niemieckiej Ufa wojenny film propagandowy, który miał być publicznie wyświetlany. Po zawarciu układu w Locarno postanowiono jednak zaniechać tego zamiaru. Obecnie jednak jen. Epp pozostał do związków politycznych wezwania, by wyświetlały ten film u siebie. Wobec tego Welt am Montag pisze:

— O wartości pokojowych przemówień Kanclerza Rzeszy i zapewnien złożonych przez pp. Luthera i Stresemanna w przedpokojach genewskich o pokojowych zamiarach Niemiec świadczy niewymownie to wysyłanie piękna ognia szrapnelowego i zniszczenia, dokonywanego przy pomocy doli podwodnych.

## Nienawiść Niemiec do Polski.

Paryż. „Gaulois” wzywa rząd francuski i angielski, aby nie zapomnieli, że pomimo porażki w roku 1918 i pomimo Locarna stanowisko Niemiec wobec Polski nie uległo zmianie od r. 1870. Jest to zawsze ta sama dzika i nieokiełznana nienawiść, która oparta jest nietylko na motywach politycznych i religijnych, lecz także na dążeniu Niemiec do odebrania obszarów rolnych, niezbędnych dla wyżywienia ludności rolniczej, dla której obecne terytorium Niemiec jest zbyt szcuple.

## Walki w Syrii

Londyn. „Times” donosi z Syrii, iż wojska francuskie wśród zacieklých walk zdobyły miasto Nebk — na linii Homs — Damasce. Straty po obu stronach są znaczne.

## Zamach stanu w Kantonie

Wiedn. Reuter donosi z Pekinu, że gen. Czang-Hai-Czeng dokonał zamachu stanu w Kantonie i wtrącił do więzienia komunistów rosyjskich i chin skich.

## Czechosłowacja zwinnie zbędne Ministerstwa.

Praga. W tonie gabinetu czeskosłowackiego, rozważany jest projekt partii ludowej, według którego ma być zniesionych 5 ministerstw, mianowicie: Ministerstwo poczty, aprowizacji, pracy, zdrowia publicznego i unifikacji.

Ministerstwo poczty i kolei ma być połączone z Ministerstwem komunikacji. Ministerstwo pracy ma być zjednoczone z Ministrem spraw wewnę-

# Minister skarbu Zdrzechowski o powadze położenia finansowego

Warszawa. — Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozważania preliminarza ministerstwa skarbu. Na wstępie zabrał głos minister skarbu Zdrzechowski.

Referent budżetu ministerstwa skarbu poseł dr. Michalski — mówił minister — szeroko omówi te zagadnienia, jakie się wiążą z preliminarzem budżetu i zaś chcę tu zaznaczyć tylko niektóre rzeczy.

Przyczyną obecnego kryzysu i załamania się reformy waluty był od strony budżetu państwa brak w nim równowagi. Posiadamy już gotowe zamknięcia rachunkowe na rok 1925. Cyfra wydatków wynosi 1975 milionów złotych; po wyłączeniu dochodów nad zwyczajnych cyfra deficytu będzie wynosiła 314 milionów złotych. Chcąc jednak obliczyć jaka siła deficytu budżetowego potencjalnie tkwi w naszych wydatkach państwowych, trzeba uwzględnić, że deficyt ten powstał w roku wyjątkowych wpływów — cel, które wyniosły 285 milionów.

Obecnie tempo tych wpływów wynosi: 150 milionów złotych, do poprzedniego deficytu 314 milionów trzeba więc dodać różnicę wpływów z cel to jest 125 milionów. Wtedy otrzymamy łączną sumę 450 milionów zł. Ale rto nie jest pełny obraz potencjalnej siły rozwoju naszego deficytu. Budżet w roku 1925 mniejszy był w wydatkach na akcję pomocy bezrobotnym, oprócz tego nastąpiła później zwyżka wartości walut i wzrost cen, a gdyby jeszcze mnożona została powiększona z 43 na 48 punktów, to ta jedna pozycja powiększyłaby wydatki personalne o 120 milionów, a wszystko razem podniosłoby deficyt z 450 milionów na 700 milionów deficytu.

Przedłożony budżet przy pensjach urzędniczym, zredukowanych o 6, 5 i 3 i pół proc., daje deficyt 200 mil., ale bez uwzględnienia zmniejszenia tempa wpływów z cel, czyli deficyt ten wynosi około 250 milionów, a przy uwzględnieniu wzrostu cen walut, dochodzi do 300 milionów.

Gospodarka za styczeń i luty wskazuje, że deficyt tych miesięcy wynosi 12 miliony, mamy więc tempo 21 milionów deficytu miesięcznie. Ale już przewidziany deficyt za kwiecień wynosi 25 milionów, co potwierdza przy puszczeniu ogólnej wysokości deficytu około 300 milionów. Dotychczasowym wysiłkiem zredukowaliśmy tę przepaść z 700 na 300 milionów, ale przepaść, czy ma 700 metrów, czy 300 metrów, jest równie niebezpieczną dla ludzi, którzy nad nią stoją.

W okresie tym ministerstwo cały czas prowadziło akcję stabilizacji kursu waluty.

Względna stabilizacja dała się osiągnąć różnymi środkami, między innymi podkreślić muszę skuteczność dobrowolnego układu między ministerstwem skarbu i Bankiem Polskim z jednej, a innymi instytucjami kredytowymi z drugiej strony. Układ ten przyczynia się znacznie do regulowania frudnych momentów pod względem walutowym.

W statucie Banku Polskiego powinny nastąpić zmiany, wymagające silnego działania tego banku w zakresie regulowania kursu walut. Statut ten powinien być przystosowany do potrzeb naszego życia gospodarczego. Prezydium Banku Polskiego i ministerstwo skarbu pogodziły się w swoich poglądach na charakter tych zmian.

Jako rząd koalicyjny mieliśmy za zadanie nietylko zarządzenie trudnej sytuacji, aleśmy musieli zwalczać wzrost cen, który się objawił w związku ze spadkiem złotego. Zahamowana nie zwrostu cen jest jednym z najważniejszych zagadnień. Nie chodzi tu o środki policyjne, które nie wiele pomagają, lecz o działania rządu, która nie dopuszcza do drukowania pieniądza, ściśnięcia wydatki, usuwa moment niebezpieczeństwa, jakim jest ruchoma mnożna plac, która wprost dyktuje konieczność zwyżki cen.

Należy zaznaczyć, że wskaźnik cen w pierwszym tygodniu stycznia b. r. wynosił 151,3, w drugim tygodniu mar. ca 145,6, zaś wskaźnik kosztów żywnościowych spadł z 197,6 w pierwszym tygodniu stycznia na 190,4, w drugim tygodniu marca.

Wracam do zagadnienia równowagi budżetowej. Niedobór można pokryć pożyczką, drukowaniem pieniędzy, zwiększeniem dochodów, zmniejszeniem wydatków i jest jeszcze piąty sposób, schować głowę w piasek (żądacie pieniędzy od ministra skarbu. Wesołość, oklaski). Psychika naszego społeczeństwa tkwi dotychczas w tym piątym sposobie. Są to pozostałości epeki inflacyjnej.

Ale przejdźmy do poważnych sposobów usuwania niedoboru.

Czy mam dziś mówić o drukowaniu pieniądza. Wiem, że przekreśliłoby to wszelką politykę stabilizacji, stabilizacji pieniądza, wszelką kalkulację bu-

PILSUDSKIEGO Nr. 29. [PILSUDSKIEGO Nr. 29.]  
**Popierajcie Przenysł Krajowy**  **ZAKŁAD ROWEROWY**  
**SZ. BAJER i S-Ka** CZĘSTOCHOWA  
 WYKONYWA: Rowery Nowe Emaljonowanie, remonty, oraz wszelkie reperacje rowerów i motocykli  
 Roboty solidne i szybkie. Ceny niskie.  
 NIE SZKADZĄCIE ROWERÓW ZAGRANICZNYCH.  
 PILSUDSKIEGO Nr. 29. [PILSUDSKIEGO Nr. 29.]

frznych, a Ministerstwo zdrowia z Ministerstwem opieki społecznej.

Oszczędności uzyskane z tej redukcji mają być użyte na podwyższenie poborów urzędniczych.

**Litwini wydali 10 polaków**

Wilno. Nocy wczorajszej litewskie strażnice graniczne na odcinku Kołtyniany wysiedliły na naszą stronę 10 polaków, starych mieszkańców Kowieńszczyzny. Litewscy strażnicy znęcali się nad wysiedleńcami w okrutny sposób, bijąc ich kolbami i kłując bagnietami. Wśród wysiedleńców znajduje się troje dzieci, z których najmłodsze ma lat 4. Dowódcą odcinka litewskiego rozkazał odebrać wy siedleńcom całe ich mienie. Nieszczęśliwi wygnanicy znaleźli się na ziemi polskiej w ciężkiej sytuacji.

Powodem wysiedlenia stała się rzekomo agitacja filipolska, szerzona przez tych polaków.

**Budowa okrętów sowieckich we Włoszech.**

Moskwa. Rokowania w sprawie budowy wojennych okrętów dla Rosji sowieckiej w dokach włoskich już się rozpoczęły. W najbliższym czasie komisja sowiecka z admirałem na czele wyjedzie do Włoch w celu ustalenia szczegółów budowy.

**B. następca tronu rumuńskiego.**

Bukareszt. Stosownie do postanowienia ustawy, dotyczącej stanu cywilnego członków Rodziny Królewskiej, Król zatwierdził, że były Książę Następca Tronu Karol zgodnie ze swą prośbą będzie mógł odjąć nosić nazwisko Caraiman.

**Bezrobotni opanowali ratusz w Chemnitz**

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi z Chemnitz, iż w dniu wczorajszym 800 bezrobotnych, zaangażowanych przez komunistów, zaatakowało ratusz. Robotnicy dostali się do wnętrza budynku, skąd jednak natychmiast zostali wyparci przez policję.

**Katastrofa górnicza w Westfalii.**

Berlin. — Podczas spuszczenia kosa w kopalni Oberhausen w Westfalii, zerwały się liny i 35 górników z gwałtowną szybkością runęło w przepaść. 6 górników zostało zabitych, 13 ciężko rannych, 16 leż. 4 trupy pozostały jeszcze w szybie, pozostałych górników wydostano na powierzchnię ziemi.

**Katastrofa lotnicza**

Buenos Aires. W okolicach miasta spadły dwa samoloty wojskowe, przy czym 6 osób poniosło śmierć.

**Pożar w gdańskich warsztatach kolejowych**

Gdańsk. W warsztatach kolejowych w Gdańsku (Stadtgebiet) wybuchł, wczoraj wielki pożar, który zniszczył część magazynów z większymi zapasami drewna i narzędzi. Zdolano uratować tylko biura. Szkody, wyrządzone przez pożar, są poważne.

**Śnieżyce we Francji i Włoszech.**

Rzym. Z północnych Włoch donoszą o obfitych opadach śnieżnych, szczególnie w górach Liguryjskich koło Genui.

Paryż. Z rozmaitych okolic Francji, a w szczególności z departamentów południowych, nadchodzą wiadomości o nowych opadach śnieżnych. W departamencie Var grubość warstwy śnieżnej wynosi 10 cm.



M. Dupart zdobywa szamionat'Paryżek w wielkim biegu okrężnym.

**Przerażająca katastrofa. Co Rząd obiecał Kolejarzom?**

Warszawa. Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Min., Studziński, przyjął delegację Wydz. Wykonawczego Zarządu Związku Kolejowców i przez swo okregowych, z którymi odbył konferencję w sprawie uposażeń pracowników kolejowych.

Po wysłuchaniu delegacji, oświadczył p. Studziński w zastępstwie premiera Skrzyńskiego, że jakkolwiek projekt redukcji poborów istnieje, to jednak będzie on jeszcze przedmiotem dyskusji na Radzie Ministrów.

Co do projektu ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych, to nie będzie on wycofany z Sejmu, natomiast nowela do Ustawy emerytalnej, dla pracowników etatowych, wniesiona swego czasu do Sejmu, będzie z małymi zmianami zrealizowana w niedługim czasie.

Odnośnie do kwestji przedłużenia procentowych obniżek dotychczasowych w myśl ustawy sanacyjnej, po 1 kwietnia 1926 r., oświadczył p. Studziński, iż będzie ona przedmiotem obrad w Radzie Ministrów.

**Strasne samobójstwo dyrektora gimnazjum w Warszawie**

Warszawa. Kierownik gimnazjum 8-klasowego żeńskiego, Lucjusz Komarnicki, zamieszkały przy ulicy Złotej 47 w Warszawie, popełnił samobójstwo wśród niezwykłych okoliczności. Gdy siostra jego, p. Węgłowska, chciała wejść do mieszkania profesora, zastała drzwi od wewnątrz zamknięte, a sądząc, że brata niema w mieszkaniu, wyszła z powrotem do miasta. Gdy poraz drugi przybyła, a nikt mieszkania nie otwierał, zaniepokojona zawezwała ślusarza.

Po wyważeniu drzwi straszny widok przedstawił się obecnym. Oto w kuchni znaleziono Komarnickiego martwego. Z rąk ciekła mu obficie krew, a w całym mieszkaniu czuć było gaz, który wydzielał się z odkręconego kurka. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon profesora Komarnickiego wskutek zagęzienia niewiadomej trucizny, zatrucia się gazem świetlnym oraz upływu krwi, wskutek podcięcia żył nożykiem od zyletki.

Na biurku samobójcy znaleziono kartkę ze słowami: „Nikt nie winien mojej śmierci tylko rozstrój nerwowy”. W drugim zaś liście samobójca żegna się z najbliższymi i prosi, aby pogrzeb zapłacono z pieniędzy, które pozostawia na biurku.

Denat rozwiedziony był z żoną już od lat kilku i pozostawił 16-letniego syna.

**Rad środkiem leczniczym chorób wewnętrznych.**

Kraków. Jak donoszą pisma, na wczorajszym posiedzeniu krakowskiego towarzystwa lekarskiego zdawano sprawę z rezultatów doświadczeń, osiągniętych na oddziale chorób wewnętrznych tutejszego szpitala św. Łazarza przez zastosowanie nowego preparatu polskiego. Dzięki zastrzykom

roztworu radu, wytworzonego przez laboratorium „Rad” w Krakowie, osiągnięto znakomite wyniki, w szczególności w cierpieniach na tle wadliwej przemiany materji, artretyzmu, reumatyzmu, ischiasu, wyczerpania i przygnębienia, jakoteż w osterm przewlekłym zapaleniu nerek. Podkreślić należy też szybkość, z jaką przy stosowaniu roztworu radu występuje poprawa i wyleczenie. Preparatem tym zainteresowały się żywo także i zagraniczne sfery lekarskie.

**Proces nauczycieli ze skarbem.**

Najwyższy Trybunał administracyjny wydał charakterystyczny wyrok w sprawie pokrzywdzenia przez M. W. R. i O. P. starszych nauczycieli szkół powszechnych. — Związek nauczycieli szkół powszechnych pozwał Ministerjum przed Trybunał w obronie pokrzywdzonych członków, starszych nauczycieli, których bezprawnie zaliczono do niższych, niż przewidywała ustawa, szczebli uposażeniowych. Nauczycieli mających poza sobą przeszło 27 lat służby, zaliczono do szczebla A VII-iej kategorii plac, zupełnie zresztą zgodnie z brzmieniem ustawy. — Natomiast nauczycieli starszych mających po 30 i więcej lat pracy nauczycielskiej, zaliczono również do tego szczebla. A gdy tymczasem ustawa każe przyznawać im wyższe szczeble uposażeniowe. W ten sposób od 1923 roku trwało do chwili obecnej pokrzywdzenie poważnej grupy nauczycieli.

Po rozpatrzeniu sprawy, broniłonej przez syndyka prawnego ZNPPS, Trybunał orzekł, iż rozporządzenie wykonawcze M. W. R. i O. P. jest niezgodne z brzmieniem ustawy uposażeniowej z 1923 r. Wobec tego obecnie muszą być pokryte nauczycielom różnice za trzy niemal lata, co narazi skarb na jednorazowy wydatek kilku milionów zł.

**Przed świętami przyjmujemy zamówień na**

**ODKURZANIE ELEKTRYCZNYM APARATEM**  
ścian, mebli, dywanów, garderoby i t. p.  
J. GIERZYŃSKI

Zgłoszenia w Kioskach Gazet ul. Kościuszki

**TANIEJ NIŻ W SZRĘDZIE!**

Na sezon wiosenny: damskie swetry i kamizelki od 10 zł. dalekie garnitury od 10 zł. Damskie pończochy i mekchie skarpety w najmodniejszych kolorach 2 p.olecia.

**WYTWÓRNA TRYKOTAŻY, IPOŃCZOCH I RENAWICZEN HELENY KOWALSKIEJ** CZĘSTOCHOWA, ul. Kościuszki 23.

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Częstochowy komunikuje, że z dniem dziesiątym c. n. kielbasy surowej i zwykłej, obniżonej zostaje o 20 groszy na kilo gramie z cen podanych w cenniku z dnia 20-go marca r. b., t. j. na zł. 2,60 za 1 kg., szmalcu 20-go również o 20 groszy, t. j. na zł. 3,80 za 1 kg. Częstochowa, dnia 26 marca 1926 r.

Magistrat.

**„WIAZ”**

**ZAKŁAD STOLARSKI**

SPÓŁKA Z OGR. ODP.  
Częstochowa, ul. Narutowicza Nr. 15.

Zużłta wykonana wszelkiego rodzaju meble oraz roboty budowlane, urządzenie sklepowe, biurowe i t. d. 00000  
ROBOTA SOLIDNA. 0 WARUNKI DOGODNE.

**Nie żałuj 10 zł., gdy chodzi o setki tysięcy!**

Kup zaraz los w najszczęśliwszej Częstochowskiej Kolekturze

**Antoniego Egera** Częstochowa Al. J. i Nr. 14.

Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrawa.

**WYTWÓRNA TRYKOTAŻY**

**„DZEMPER”**

LUDWIKI PANC  
ul. AL. J. I Nr. 14

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju swetry, szale, pończochy i rękawiczki, a także dziecinne ubranka, paluchki i sukieneczki. Robota pierwszorzędna po cenach najniższych. Wybór duży. Przyjmujemy się przefasonowania swirow i reperacji.  
**DLA URZĘDNIKÓW RABAT**

**Przerażająca katastrofa. Co Rząd obiecał Kolejarzom?**

W Birmingham, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie nie dawno wydarzyła się wielka katastrofa kopalniana, w której dziesiątki ludzi straciło życie, miała miejsce znowu przerażająca katastrofa.

W pewnej fabryce nastąpiła eksplozja pieca, w którym topiono metale. Z powodu eksplozji, setki ton płynącego metalu rozlało się po gmachu fabrycznym, mającym kilkaset metrów kw. powierzchni.

Piętnastu robotników, którzy nie zdolałi uciec przed płynącą masą roztopionego metalu, poniosło śmierć na miejscu, siedemnastu jest ciężko rannych.

**Gen. Zagórski zwolniony ze stanowiska.**

Warszawa. Ostatni dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych ogłasza rozporządzenie ministra spraw wojskowych, zwalniające generała Włodzimierza Zagórskiego ze stanowiska szefa departamentu żeglugi powietrznej z pozostawieniem go do dyspozycji szefa administracji.

**NOWO-POWSTAŁY FRANCUSKO-POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWYCH PALT NIEPRZEMAKALNYCH**

pod firmą **JACBES** w CZĘSTOCHOWIE, ul. Piłsudskiego 15 m. 3  
Kierownik Sz. Kijenteli, że na nadchodzący sezon przyjmują zamówienia na palt gumowe, również sprzedaje gotowe. Palt są wyłącznie z Francuskich materiałów, pierwszorzędne wykończenie.

00 CENY KONKURENCYJNE! 00

**Dependent adwokata Międzynarodowej Trybuny w PARYŻU**

**FRANCISZEK FRANCUZ**

przewodzący w Częstochowie przy ul. II-ga Al. J. Nr. 42 m. 3 tel. 490 Biuro Prosb, tłumaczeń i przepisywania na maszynie, podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że przyjmuje sprawy od osób zamieszkałych w Polsce dla prowadzenia i ich obrony przed Trybunałem francuskim, przed Rozjemczym Trybunałem Mieszanym w sprawach o odškodowania za straty poniesione przez obywateli polskich oraz przed wszelkimi jurysdykcjami. Imającymi swą siedzibę we Francji (Międzynarodowa Izba Handlowa, Konsulat, sprawy notarialne i t. d.)

Zwraca się szczególną uwagę po szkodowanym podczas wojny przez okupantów, że pomimo iż termin wnoszenia spraw do Rozjemczego Trybunału Mieszanego minął dnia 31 marca 1925 roku, jednak w niektórych wypadkach sprawy te są możliwe do wniesienia jeszcze po dzień dzisiejszy.

Sprawy, które swojego czasu zostały wniesione, można sprawdzić czy weszły na wokandy sądowni — i kiedy zostaną rozpatrzone, oraz czy z powodu złego opracowania nie zostały odrzucone, względnie czy nie potrzeba zastępcy adwokata.

Ważno również do przeprowadzenia sprawy z Towarzystwem ubezpieczeń L.L.Rabiner, które swego czasu miało też filię w Częstochowie.

Do Sprawy z Bankiem „Credit Lyonnais” o zwrot wkładów (w zwaloryzowanej wartości i depozytyw).

Zapisy osób zainteresowanych przyjmuje Biuro pod wyżej wskazanym adresem, które jest czynne codziennie od 9-jej do 4-jej po południ i dla zainteresowanych na zadanie informacji u siebie się piśmiennie.

**Zawiadomienie.**

Firma „BLAWAT” przejmując donosi, że dnia 1-go Kwietnia r. b. otwiera filię w lokalu dawniej M. Częstochowski II-ga Al. J. 25, — tel. 564 pod równobrzmiącą nazwą

**„BLAWAT” filja**

Magazyn będzie zawsze zapasowany w duży wybór wszelkich materiałów. Sprzedaj za gotówkę, spłaty lub wesele. Polecając się hołubnym względem W. P. pozostaje z głębokim szacunkiem  
**M. WEISSKOPF**  
właśc. firmy „BLAWAT”.

**firma „PATEFON”**

właściciel **EDWARD PUCEK**  
w Gmachu Banku Ziemianiskiego Al. J. Nr. 19.

Zawiadania, że najnowsze Patofony, Gramofony i płyty nadeszły na święta „Wesołym nam dzień dzisiaj nastał” i „Przez Twój św. zmarły wypchów” najnowsze rzeczy z rewji „Pod sukienką” „Bez koszulki” oraz polca.

**Wielki wybór zabawek.**

**FARBY, LAKIERY, POKOST, CE MENT, GIPS, KAFLE, TRZCINIE, PAPE, SMOLĘ, KARBOLINEUM** sprzedaje najtaniej

**D. BERKOWICZ**

Częstochowa, Kościuszki 45.

# Odezwa.

Zarząd Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan utrzymuje w 2-ch punktach miasta przy ul. Ogrodowej 43/45 i Wieluńskiej 3 - kuchnie, w których od połowy stycznia r. b. wydaje najbardziejym bezpłatne obiady. Dotychczas wydano z górą trzydzieści tysięcy obiadów i akcją tą dopomóżno najbardziejym do przetrwania zimy.

Obecnie brak funduszy zmusił Zarząd Towarzystwa do decyzji zamknięcia kuchni, o ile w najbliższej przyszłości prace Towarzystwa nie znajdą poparcia miejscowego społeczeństwa.

Zarząd Towarzystwa, stykając się bezpośrednio w pracy swej z needą, stwierdza, że pomoc w postaci obiadów winna być przeprowadzona nadal conajmniej jeszcze w ciągu 1-1 i pół miesięcy i prosi ludzi dobrej woli o datki do Administracji „Gońca” na kuchnię Tow. Dobr. dla Chrześcijan lub na rece skarbnika T-wa p. W. Dzikowskiego (Magistrat pok. Nr. 20).

ZARZĄD

T-wa Dobroc. dla Chrześcijan.

## Z dnia

W Sejmie znów zajęcia gorszące,  
Znów awantury i chryły,  
Posta Prystupe chciał obić  
Uczynny poseł Dobija.

A naród czeka cierpliwie,  
Kiedyż ustaną te spory,  
Kiedy lek na kraj w niemocy  
Wynajdą wiejskie zachory?..  
Ac.

# KRONIKA.

Zbliżają się święta Wielkanocne, które każda najuboższa nawet rodzina pragnie uczcić, spędzić radośniej, niż szare dni bytu codziennego. - Niestety, nie wszyscy myśleć mogą o suissem zaopatrzeniu stołu wielkanocnego. W ciężkich czasach dzisiejszych całe rzesze ludzi na wet podczas wesolych dla innych świąt nękać będzie głęboka troska o kawałek suchego chleba.

Dość będzie, gdy przypomniemy tutaj tak liczne niestety, zastępy dotkniętych klęską bezrobocia, smutne bytowanie działy ubogich rodziców, a dalej: paraliżików, inwalidów wojennych i wszystkich tę needę wyjątkową, rozszaną wszędzie wokół nas. Tym wszystkim właśnie należy przyjść z ofiarną pomocą w okresie świąt wielkanocnych. Zapomnieć o nich nie wolno. Ufamy, że dzięki ofiarności społeczeństwa nie będzie niżej przymierał głodem w radosnym dniu Zmartwychwstania Pańskiego.

Wszelkie ofiary pieniężne na święcone dla ubogich przyjmuje Administracja „Gońca” Częstochowskiego” (II Aleja 26 lub III Aleja 52).

**- Palmowa niedziela.** Dzisiejsza niedziela jest ostatnią przed Wielkanocą, czyli niedziela palmowa, tak nazwaną od siania drogi palmami przy wjeździe Chrystusa Pana do Jerozolimy. W rzymsko-katolickim Kościele w dniu tym podczas nabożeństwa odczytywana jest dłuższa Ewangelia, odbywa się również święcenie palm przy ołtarzu, które następnie wierni zabierają ze sobą.

We wszystkich świątyniach miejscowych odbędzie się dziś liczne nabożeństwa w porządku zwykłym, przyjętym na każdą niedzielę.

**- O urządzenie święconego dla więźniów.** Ponieważ Patronat nad więźniami w Częstochowie nie posiada większych zasobów na urządzenie święconego dla więźniów więzienia w Częstochowie, zwraca się przeto z apelem do społeczeństwa o składanie datków na ten cel na otwartą w „Gońcu” Częstochowskim” listę ofiar, aby tym sposobem można było przyjść z doradzą pomocą dla tych, którzy zdala od rodzin święta Wielkonojny spędzą w murach więziennych.

**- Sklepy mogą być otwarte w niedzielę dn. 28 b. m.**

Dziś, 28 b. m., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkanocnymi, wszystkie sklepy mogą być otwarte od godz. 1 do 6-jej popołudniu.

**- Od Redakcji.** Dzisiejszy, ilustrowany numer „Gońca” Częstochowskiego” zawiera 8 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

# CUKIERNIA i Fabryka „Versal”

STEF. SITARZ

II-ga ALEJA Nr. 28. Telefonu 72.

POLECA na nadchodzące święta swoje wyroby cukiernicze jako to Baranki, Babki, Placki, Torty, Czekolady, Herbatniki i t. p.

HURT i DETAL.

HURT i DETAL.

# Cukiernia A. Błaszczński

I-sza ALEJA Nr. 13.

POLECA na nadchodzące święta swoje wyroby Baumkucheny, Torty, Mazurki, w wielkim wyborze, oraz Ciasta i inne Świąteczne wyroby.

Prasza się o wcześniejsze zamówienia.

# Represyjne zarządzenia Banku Ludowego.

Zarząd Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie rozesłał do członków zawiadomienia treści następującej:

Niniejszem zwracamy WP. uwagę na par. 2 naszego statutu, w myśl którego nasi członkowie nie mogą być członkami innej spółdzielni o charakterze bankowym.

Ponieważ, jak nam wiadomo, odnośnie Osoby WPana zachodzi taki właśnie wypadek, gdyż jest WPan członkiem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z ogr. odpow. w Częstochowie, przeto powiadamy WPana, iż zgodnie z decyzją naszej Rady zostanie WPan skreślony z listy naszych członków, jeżeli do dnia 31 marca r. b. włącznie nie okaże nam WPan zaświadczenia wymienionej instytucji, iż podał się o wykreślenie z listy członków tejże.

Wobec powyższego wysoce krzywdzącego wszystkich członków zarządzenia władz Ban-u Ludowego szeregi reprezentantów wystąpił z protestem, przesyłając reprezentantom wniosek opozycyjny treści następującej:

Wobec stosowanych ostatnio przez Władze Spółdzielczego Banku Ludowego represji względem swoich członków, należących jednocześnie do pokrewnej Instytucji, Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z ogr. odp. w Częstochowie i przyjmując pod uwagę, iż:

1) w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczo-financej obydwie Spółdzielnie nie są w stanie dać swoim członkom minimum zapotrzebowania kredytowego;

2) § 2 statutu Banku, wzbraniający członkom jednoczesne należenie do innej Spółdzielni o charakterze identycznym, jest oparty na art. 13 Rosyjskiej Ustawy, która dopuszcza przynależność jednej osoby do 2-ch Spółdzielni z tem jednak zastrzeżeniem: aby „zobowiązania jednej osoby w obydwuch nie przekraczały jej wypłacalności”;

3) Władze obydwuch Spółdzielni pokrewnych i mających wspólny cel, - rozwió spółdzielczości i dobrobyt swoich członków, mogą zawsze porozumiewać się, zeby nie dopuścić większych ponad siły członka zobowiązań. Niżej podpisani członkowie Reprezentanci Spółdzielczego Banku Ludowego proszą Władze Spółdzielni na zasadzie § 35 statutu o wniesienie na najbliższe Zgromadzenie Reprezentantów wniosku o skreślenie w § 2 statutu ustępu wzbraniającego przynależność jednej osoby do 2-ch spółdziel-

ni pokrewnych, czemu nie sprzeciwia się Ustawa Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 29/X 1920 r. o Spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733) po uwzględnieniu poprawek według noweli z dn. 4/XII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 135) i o tajne przegłosowanie tegoż wniosku.

Jednocześnie prosimy Władze Spółdzielni o laskawe wstrzymanie wykonania decyzji swej odnośnie skreślenia z listy członków Spółdzielczego Banku Ludowego tych, którzy nie okazali do dnia 31 marca r. b. żądanych zaświadczeń o wykreśleniu się z pokrewnej spółdzielni, do czasu rozpatrzenia wniosku naszego przez najbliższe Zgromadzenie Reprezentantów”.

Uważamy powyższy wniosek za słuszny i godny poparcia ogółu reprezentantów, gdyż represyjne zarządzenia władz Banku Ludowego w obecnych ciężkich czasach posuchy kredytowej w wysokim stopniu krzywdziły swych członków.

Ustawa polska spółdzielni bankowych nie przewiduje żadnych restrykcji pod tym względem, a nawet dawniejsza ustawa rosyjska w par. 13 zwraca tylko uwagę władz, że „powinny one baczną zwracać uwagę, aby ta sama osoba nie zadłużała się tu i tam lub przynajmniej, aby zobowiązania w obydwuch nie przekraczały jej wypłacalności”.

Tymczasem zarząd Banku Ludowego w swej przeczności idzie dalej, pragnąc przed swymi członkami zamknąć wszelkie źródła kredytu, wzamian za udzielony kredyt w wysokości maksymalnej 3000 zł. Co więcej, rzadko który z członków zadłużony jest do tej sumy, gdyż w Banku za zwyczaj panuje chroniczny brak gotówki płynnej.

Dlategoż więc nowy zarząd, nie mogąc przyjść z dostateczną pomocą kredytową swym członkom, uniemożliwia im szukanie innych źródeł kredytu dla prowadzenia swych przedsiębiorstw?

Sądzymy, że opozycyjny wniosek grona reprezentantów uzyska aprobatę gremium reprezentantów na najbliższym zebraniu i represyjne zarządzenie nowych władz Banku, jako niecelowe i jak na dzisiejsze czasy wiece uciążliwe dla wszystkich członków zo stanie odwołane, tem więcej, że członkowie Banku Ludowego według brzmienia ustawy, którą też należy zmienić, ponoszą za swe zobowiązania nieograniczoną odpowiedzialność.

## - Sprzedaż znaczka na pracowników biurowych.

Związek bezrobotnych pracowników biurowych przy Chrześ. Zw. Zaw. urządza dziś, w niedzielę, uliczną sprzedaż znaczka na bezrobotnych pracowników biurowych.

Sądzymy, że w okresie przedświątecznym społeczeństwo miejscowe nie będzie szczędzić ofiarnych datków, aby przyjąć z pomocą pozabawionym pracy i pozostającym w bardzo ciężkim położeniu materialnem pracownikom biurowym.

## - Zebranie członków Spółdzielni pracowników państw.

Dziś, w niedzielę o godz. 4-jej po poł. w Gimnazjum państw. odbędzie się walne doroczne zebranie członków Spółdzielni pracowników państwowych i komunalnych.

**- Zebranie oficerów rezerwy.** Dziś, w niedzielę o godz. 4-jej po poł. w „Ognisku Oficerskim” (Kościeł nr 24) odbędzie się walne zebranie roczne członków Częst. Kola Zw. Oficerów Rezerwy.

**- Pensje urzędnicze na kwiecień.** Ministerium Skarbu poleciło wszystkim instytucjom państwowym, aby wyposażenie urzędnikom państwowym na kwiecień wypłacone było zaliczkowo w wysokości uposażenia i dodatku mieszkaniowego na marzec.

**- Liczba bezrobotnych zmniejsza się.** Według danych urzędowych stan bezrobocia za tydzień ubiegły w całym państwie wykazuje 354.332 bezrobotnych, podczas gdy w pierwszym tygodniu b. miesiąca było 360 tys. bezrobotnych.

**- Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych przed świętami.** W związku z wyczerpaną naszą notatką o pomocy żywnościowej dla bezrobotnych ze strony Magistratu, do wiadujemy się, że akcja ta obejmie ogółem 4237 bezrobotnych, całkowity przydział dla których wyniesie 12996 kg. maki pszennej i 4570 kg. cukru.

## Pocieszająca wiadomość.

Jak się dowiadujemy, narady władz centralnych z przedstawicielami samorządów w sprawie uruchomienia robót, celem zatrudnienia bezrobotnych i przyznania na ten cel odpowiednich pożyczek, uwieńczono zostały pewnym wynikiem.

Otóż przedstawicielom samorządów Zagłębia, bawiącym w Warszawie w sprawie otrzymania pożyczki na uruchomienie robót, celem zatrudnienia bezrobotnych, oświadczone, iż trzy powiaty, t. j. Będziński, Olkusiński i Częstochowski otrzymają na ten cel pół miliona zł. miesięcznie, muszą jednakże wszystkie samorządy przedstawić uzgodniony plan akcji, oraz szcze gółowo opracowany całokształt zamierzeń.

Po dłuższych wysiłkach zdołano wreszcie przekonać władze centralne o konieczności tego rodzaju zarządze-

## Ogólne Zebranie Sprawozdawcze

za rok 1925

Stow. Społ. „POSTĘP” w Częstochowie ul. Krakowska 24.

odbędzie się w lokalu paraf. przy kościele św. Zygmunta pokój Nr. 1. - Salka chóru kościelnego - w dniu 28-go marca r. b. o godzinie 5-jej po poł. w pierwszym, a o godz. 6-jej w drugim terminie.

Prosimy wszystkich zainteresowanych członków o przybycie.

ZARZĄD.

## ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Stow. Hand. Dewocjon. zawiadamia członków, że dnia 11 kwietnia 1926 r. o godz. 4-jej pp. odbędzie się

## ROczne WALNE ZEBRANIE

przy ul. Kołdeckiego Nr. 17, na które zaprasza Zarząd.

## WALNE ZEBRANIE.

Częstochowskie Koło Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia swych Członków o walnym z ebraniu, które odbędzie się w dniu 28-go Marca 1926 r. w Ognisku Oficerskim ul. Kościuski Nr. 24, o godz. 3-jej w pierwszym o 4-jej w drugim terminie.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu;
- 2) Sprawozdanie Zarządu
- 3) Sprawozdanie kasowe
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej
- 5) Sprawa ćwiczeń aplikacyjnych
- 6) Wybory zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńkiego
- 7) Wolne wnioski.

## Zarząd Stowarzyszenia

Społ. „Przyjaźń” ul. Koszarowa 7.

Zawiadamia członków tego Stowarzyszenia, że

## Walne Roczne Zebranie Sprawozdawcze

odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 1 p.p. a. w drugim o godzinie 2 po poł. dnia 13 marca 1926 r. w sali Ogniska Robotniczego przy ulicy Krakowskiej Nr. 13.

ZARZĄD.

## Komenda Garnizonu Częstochowa OGLASZA

## Przetarg Asenizacji

na dzień 1-go Kwietnia 1926 r. Reflektanci na wydzierżawienie zgłoszą się w Komendzie Garnizonu ulica Kościuski Nr. 58-60 w domu Księcia

Komendant Garnizonu  
Generał Dywizji

WROBLEWSKI.

nia, które pozwoli wykonać szereg pilnych i potrzebnych prac, dając jednocześnie godziwy zarobek większej ilości bezrobotnych.

**Redukcja w fabryce „Peltzery“.** Fabryka „Peltzery“, przeprowadzając systematyczną redukcję comiesięczną, zwolniła z pracy w ub. piątek 30 robotników. Kraża wersje, że po swobodach nastąpić ma w tej fabryce redukcja 200 robotników. Fabryka „Peltzery“, pracuje obecnie na dwie zmiany po dwa i pół dnia każda.

**Czy huta Handtke otrzymała kredyty?** W związku z notatką, zamieszczoną w Nr 66 naszego pisma p. t. „Kredyty z funduszu bezrobotnych dla przemysłu“, podająca komunikat Związku przemysłowców w Krakowie o wyasygnowaniu kredytów przez rząd w zamian za zatrudnienie bezrobotnych, zarząd Tow. Zakładów Metalowych B. Handtke nadsyła nam informację, że dotychczas nie otrzymała kredytów w wysokości 30 000 zł. w zamian za zatrudnienie 200 bezrobotnych, o czym wspominał komunikat Związku przemysłowców w Krakowie.

**Odczyt prof. de Navarra-Dembkiego.** Dziś, w niedzielę, 28 bm. o godz. 6-jej po poł. w sali Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) prof. Grzegorz de Navarra Dembski wygłosi odczyt p. t. „Kobieta—jej zadanie i celowość“ (w świetle: historii, psychologii, fizjologii, antropologii i socjologii).

Prelegent, autor kilku uznanych przez krytykę rozpraw z powyższego zakresu, powtarza swój odczyt po raz 14 ty (ostatnio w Poznaniu).

**Wejście dla młodzieży wbronione.** Dochód na cele humanitarne. Bilety po 1 zł. wcześniej nabywać można w kancelarii Seminarjum Naucz. Żeńskiego przy ul. Kordeckiego, a w dzień odczytu od godz. 4 po poł. przy wejściu.

Niewątpliwie interesujący odczyt prof. de Navarra-Dembkiego, znanego społecznemu częstochowskiemu z szeregu artykułów wstępnych w „Gońcu“, ściąganie nader liczną publiczność.

**Z koncertu beneficjnego p. Edw. Mąkoszy.** Staraniem „Lutni“ miejscowej odbył się w tych dniach sympatyczny wieczór wokalny na beneficj p. Edwarda Mąkoszy, o którego pracy sumiennej a niezmiernie dotądowej wiemy każdy z nas. Na program tego wieczoru złożyły się chóry żeńskie seminarjum, które odśpiewały przez czynnie pieśni: Maszyńskiego, Kotarbińskiego, Moniuszki, Prosnaka i Rybickiego, oraz męskie chóry I Gimm. Państwa, które interpretowały dzielnie pieśni Dürnera, Clarka, Hattona i inne, obydwaj chóry pod sprężystą batutą beneficjanta p. Edw. Mąkoszy, jak również mieszany — chóry „Lutni“, które tym razem stanowią „clou“ wieczoru w odśpiewanych „Sielankach“ Solitysa.

Nader sympatycznie odśpiewał beneficjant przy akompaniamencie p. Z. Jafowieckiego arje: z „Carmen“ i „Fausta“ oraz pieśń własną „Na falach“.

Za sumienną i czysto społeczną pracę p. Edwarda Mąkoszy liczenie zbiera publicznosc przyjmowała go serdecznie. Odbardzo go też kwiecieniem w dowód sympatii, jaką beneficjant cieszy się w szerokich kołach miejscowej publiczności.

**Przetarg** Komenda Garnizonu, Częstochowa, wydzierżawiła w 1926 drogą ograniczonego przetargu pole uprawne o obszarze 12 morg, położone przy torze kolejowym, koło Aniolowa (majątek Kamiień).

Oferny wraz z dołączeniem wadium w wysokości zł. 150 należy złożyć w Komendzie Garnizonu ul. Kościuszki 53—50 w Częstochowie, do dnia 6 kwietnia b. r. do godziny 10-jej, z podaniem ceny oferowanej za jedną morgę. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu, o godzinie 11-jej. Zastrzeżenie: w razie wybrania oferenta ewentualnie przeprowadzić przetarg ustny. Wszystkich informacjach udziela biuro w godzinach urzędowych Oficer Plac przy Komendzie Garnizonu.

Dziś i jutro w Druk. Prachety **St. Wróblewski** Generaliści.

**CUKIERNIA F. CASIORA** ul. Kościuszki 26, Na półce na nadchodzące święta: różki czekoladowe, baranek, jajka, żurki i t. d. w cukierze i czekoladzie.

**!!! od 20 groszy wwyż !!!**

**RÓŻE KARMELOWE**

Mazurki, torty, babki, ciastki i t. d. Wszystko własnego wyrobu!!!

NAJWYŻSZY WYBÓR W CZĘSTOCHOWIE! Uproszta się o wcześniejsze zamówienie.

# O fundację Kierbedziową w Częstochowie.

Gdzie się znajduje 300.000 rb. przeznaczone na fałżnie ludowe?

Na kilka lat przed ostatnią wojną pani Kierbedz, wdowa po inżynierze generale Kierbedziu, twórcy wiekopomnego dzieła, mostu żelaznego w Warszawie przy Zamku, jednej z najpięknszych budowli tego rodzaju w Europie, ofiarowała ogromną sumę na owe czasy, trzysta tysięcy rubli złotem na budowę i urządzenie fałżni ludowych w Częstochowie. Sam akt darowizny nastąpił nie w formie jakiegoś legatu, zapisu czy obietnicy, a pod postacią gotówki, wypłaconej powołanemu ad hoc komitetowi obywatelskiemu, co ze względu na wysokość sumy i cel doniosły podówczas rozeszło się głośniechem w prasie i opinii całego kraju.

Wkrótce potem obywatelka Częstochowy p. Basinska na tenże sam cel, temuz komitetowi, przekazała jeden ze swoich placów w Częstochowie pod budowę.

Komitet owej fałżni zbierał się przed wojną, zapewne często, radził i omawiał sprawę dokładnie, ale do budowy

**Otwarcie sezonu Klubu Sportowego 7 p.a.p.** Dziś, w niedzielę 28 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się na boisku miejskim na zawodziu otwarcie sezonu piłkarskiego KS. 7 pap., na które zostały zaproszone KOS. „Victoria“ 1922 do rozegrania za wodów piłki nożnej.

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa 7 pap.

**Nizka cen kiełbasy i szmalcu.** Po porozumieniu się Komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną przy Magistracie z właścicielami zakładów masarskich obniżona została z dniem dzisiejszym cena kiełbasy surowej i zwyczajnej oraz szmalcu o 20 gr. na kilogram, tak, iż cena kiełbasy wynosi obecnie 2 zł. 60 gr., szmalcu zaś — 3 zł. 80 gr. za 1 kg.

Nadmienić należy, że żadne cenniki na artykuły żywnościowe nie mogą być zmieniane bez wiedzy Komitetu do walki z drożyzną.

## Ofiara redukcji. Zredukowana urzędnicza Magstratu targowa się na życie.

W ub. piątek urzędnicza V wydziału statystycznego Magstratu, p. S. Maulerowa na, pod wrażeniem wieści o zredukowaniu jej, z dn. 1 lipca r. b., napila się w biurze jodnym, zmieszanej z mlekiem. Dzięki natychmiastowej pomocy desperacie nie grozi niebezpieczeństwo.

Głęboka troska o los rodziny, która utrzymywała p. M. z pracy rąk własnych, popchnęła ofiarę redukcji do rozpaczliwego czynu.

Jak się dowiadujemy, w związku z przeprowadzaniem oszczędności w budżecie miejskim zredukowanych zostało kilkunastu pracowników i pracowniczek Magstratu.

**Inspektor więzienia... w więzieniu.** Inspektor więzienia w Częstochowie, Czesław Różycki, skazany przez Sąd na 6 miesięcy więzienia za nadużycia służbowe, przewieziony został w ub. czwartek do więzienia w Piotrkowie, celem odbycia tej kary.

Zaznaczyć należy, że Różycki figuruje jeszcze na etacie i od roku zawieszony jest tylko w czynnościach, pobiera więc połowę przysługującego mu wynagrodzenia.

## Z kino-teatrów

Teatr „Odeon“ wystawia monumentalne arcydzieło filmowe p. t. „Lew Mogołów“. Jest to potężny dramat erotyczny, którego niesłychanie ciekawa akcja rozgrywa się w dalekich krajach egzotycznego wschodu. Naczelne role odtwarzają głośni potentaci ekranu: Iwan Mozzuchin i Natalia Lisienko. Miara wartości tego filmu są głosy najpoważniejszej krytyki, która wyraża się o nim wprost z entuzjazmem.

Kino-teatr „Nowy“ — demonstruje tragedję p. t. „Krwawy tron dożów Weneckich“. Film iustrowany jest śpiewem artystów: pp. Szczuki i Wojnowskiej.

Teatr „Nowości“ wyświetla od niedzieli rozgłoszony film amerykański p. t. „Siostrzyńska z Paryża“. Jest to arcywesoła komedja, w której spryt nie-

wy fałżni nie przystępował i nie przystąpił!

Nastąpiły lata wojny, a ludzie, zabijani i rabowani, nie mogli zajmować się takimi rzeczami, jak fałżnie i kapiele.

A kiedy wojna się nareszcie skończyła, jako wszyscy o całej tej sprawie zapomnieli. I komitet i mieszkańcy Częstochowy i magistrat. Wiedzieć — nie wiemy, pamiętać — nie pamiętamy.

Fenomen zadziwiający paraliżu mózgu gowego, czy co?

Gdzie się podziały ofiarowane 300 tysięcy rubli?

Co się stało z placem? Gdzie te kapiele? Gdzie komitet? Może ktoś świadomy rzeczy poinformuje opinię o stanie sprawy? A może nowa Rada miejska zechce się też tem zainteresować? A. P.

**Przyp. Red** Poruszona przez p. A. P. sprawa jest oczywiście bardzo ważna. Sądymy, że osoby, które przyjeły zapis, uspokoją opinię publiczną przez udzielenie stosownych wyjaśnień.

wieści święci tryumf nad rozumem mężczyzny. Rolę główną odtwarza finiezyna Konstancja Talmadge. — Na scenie poezjalne występy doskonale i sympatycznie pary artystów: p. p. J. Ściwierskiego i K. Należówny.

Kino-teatr „Uciecha“ demonstruje aż cztery pierwszorzędne filmy w jednym programie: dramat sensacyjny w 6-u aktach p. t. „Ofiara podstęp“ oraz trzy dwuaktowe komedje z komikami tej miary, co: — Harold Lloyd, Charlie Chaplin i Ridolini.

**Pożar przy ul. Ogrodowej.** W sobotę o godz. 3-jej nad ranem w domu Lachtmana przy ul. Ogrodowej Nr. 11 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w znajdującej się na podwórku szopie drewnianej. Ogień objął wkrótce sąsiednią stajnię, należącą do p. Chadzińskiego, poczem przetrzcili się na dachy oficyn domów Nr. 11 i Nr. 9.

Przybyłe pod dowództwem nacz. Wojciechowskiego pogotwie Strazy Ogniowej po godzinnej, wyteżonej walce z szalejącym żywiołem ugasiło pożar całkowicie. Szopa jednak spłonęła prawie doszczętnie, natomiast dachy oficyn zostały tylko nieznacznie uszkodzone.

Podczas pożaru spalił się koń w stajni p. Chadzińskiego oraz uprzęż, futro, pałto i wiele innych rzeczy.

Jak nas informują, ogień powstał prawdopodobnie z podpalenia, gdyż w zgłiszczach szopy znaleziono garnek z węglem oraz opalone szmaty.

**Pożar na wsi.** We wsi Słowik, gm. Huta Stara, wybuchł pożar w zagrodzie sukcesora Jana Klezniaka i Walentego Piłata. Ogień, który powstał wskutek wadliwego urządzenia kominna, strawił dach domu i sprzęty. Straty wynoszą 410 zł.

## Kronika handlowa.

**Zniżki kolejowe na Targ Poznański zagranicą.** Generalna Dyrekcja Kolei Austriackich udzieliła zniżek kolejowych na przejazd gości targowych i wystawców z Austrii oraz z innych krajów, udających się na Międzynarodowy Targ w Poznaniu. Zniżki te odpowiadają w zasadzie zniżkom udzielanym przez koleje polskie.

Dyrekcja Targu czyni obecnie starania uzyskania podobnych zniżek również w Czechosłowacji i innych państwach ościennych.

**Handel drzewem ożywia się.** Na początkach bieżącego miesiąca ożywił się nieco ruch w polskim przemyśle drzewnym. Spowodowane zostało to głównie zwiększonym zapotrzebowaniem zagranicy na drzewo polskie. Ostatnio węgierskie firmy zwróciły się do Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej z prośbą o dostarczenie adresów eksporterów drzewa polskiego. W zależności od środków obrotowych na wżkę i robociznę będą w bardzo krótkim czasie zawarte znaczne transakcje eksportowe głównie z firmami czechosłowackimi i węgierskimi.

**Kurs dolara.** W dniu 27 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 80 gr.

## WYKAZ OFIAR

złożonych na fundusz organizacyjny Djeceji Częstochowskiej do dyspozycji Jego Excelencji Ksędza Biskupa Teodora Kubiny

za okres od 29 stycznia do 5 marca 1926 roku.

Wpłacono do Banku Handlowego. Bank Handl. w Warszawie Oddział w Częstochowie 300 zł., Tow. Akc. Steinhagen, Wehr i S-ka, Myszków 300 zł., Jan Cieślak 5 zł., Jędrzej Cholewicki 10 zł., pracownicy firmy J. Cholewicki 6 zł., Dr. Józef Marczyński 20 zł., urzędnic Magstratu 28 zł., 80 gr., Jan Olewiczki 30 zł., Henryk Szmelczyński 10 zł., Tow. Akc. Bracia Bauerert, Mijaczów 100 zł., Adw. Rajmund Zawadzki 100 zł., Ignacy Sobertin, Insp. Lasów 10 zł., Marja Tomczyńska 100 zł., Józef Nowiński 20 zł., Stanisław Ciesiołkiewicz 5 zł., Związek Pocztowców 10 zł., Hurtownia Kupców Połkich 25 zł., Leon Piotrowski, Mokka Kawa 25 zł., Spółdzielczy Bank Ludowy 15 zł., Józef Fienes 10 zł., Stanisław Lewandowski 15 zł., Antoni Januszewski 20 zł., Polska Parowa Fabryka Garbarska (Kobierzycki) 25 zł., Klemens Zyrzyński 15 zł., Pracownicy Polsk. Garbarni Parow. 29 zł., Tow. Akc. Szwarc 50 zł., Cech rzemieśln. 50 zł., Cech murarzy 25 zł., Cech cieśli 25 zł., Cech kowali 25 zł., Cech cymarzy 15 zł., Cech kominiarzy 15 zł., Cech stolarzy 15 zł., Cech szewców 25 zł., Cech piekarzy 25 zł., Spółka Akc. L. J. Borkowski, Częstochowa 200 zł., Marjanna Kubiacyk, szuflaca 10 zł., Tow. Akc. Przemysłu Metalurgicznego, Radomsko 100 zł., Cech fryzjerów 15 zł., Wł. Płodowski, dyr. gimnazjum 10 zł., urzędnic Banku Polskiego 50 zł., Spółka Akc. Browaru (dawny K. Szwede) 100 zł., pracownicy Browaru Akc. Szwede 23 zł. 40 gr., Tow. Akc. Fabryki Kapełusz w Częstochowie 100 zł., Pierre Lion, dyr. Kapełuszarni 10 zł., Stalens, Junior 10 zł., Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego (Peltzer i Synowie) 1000 zł., Motte, Meillassoux et Cauliez 1000 zł., Tow. „La Czenstochovienne“ 1000 zł., Stanisław Holenderski, Zawiercie 100 zł., Sejmik Powiatu Częstochowskiego 200 zł., z listy Stadnicki i Kwiatkowski, Ost. Grosz 23 zł., z listy Szmidla i Bartnicki, Ost. Grosz 132 zł., z listy Stasiak i Bednarzyk, Ost. Grosz 78 zł., z listy Tomala i Skorek, Ost. Grosz 46 zł. 75 gr., Stadnicki i Kwiatkowski, Ost. Grosz 86 zł. 20 gr., Urząd Górniczy („Goniec“) 6 zł., Spółka Akc. Bracia Krawczyński 25 zł., Pracownicy fabryki Br. Krawczyński 92 zł. 50 gr., Gimnazjum SS. Nazaretański 106 zł., Związek Ziemiann (przez WP. Wł. Babickiego) 154 zł., Zgromadzenie SS. Marynowych 50 zł., pp. F. D. Wilkoszewscy 26 zł. 75 gr., Tow. Akc. Fabryki „Rędziny“ w Rudnikach 100 zł.

Wpłacono do Administracji „Gońca Częstochowskiego“

L. Starzyński 1 zł. 50 gr., Dyr. Browaru Zielniński 10 zł., Dzikowski 5 zł., Dr. Bogucy 10 zł., Bank Ziemiński 50 zł., Pracownicy Banku Ziemińskiego 47 zł. 50 gr., Józef Lipiński, dyr. Zapalczarni 50 zł., Plebanek 25 zł., inż. Rutkowski 20 zł., personel szpitala Zakaźnego 15 zł., Łempicki 10 zł., Piwowarczyk Andrzej 5 zł., Leszczak H. 2 zł., Gimnazjum Słowackiego 3 zł., Górna Franc. 4 zł., Finka Antoni 5 zł., rejent Chranzowski 25 zł., Wiczorek W. 4 zł., Wawrzyński 5 zł., Buchalski T. 10 zł., Stow. „Oświata i Wychowanie“ 20 zł., Janowska K. 10 zł., Pertkiewicz 30 zł., Bendkowski 5 zł., Dr. Nowak 25 zł., Sąd Pokojowy 17 zł., Czerwiński 50 zł., Urząd Tytoniowy 17 zł., Dr. Łokczyński 10 zł., Langert Stan. 2 zł., Morawski Wład. 10 zł., Restauracja „Express“ 30 zł., pracownicy restauracji „Express“ 10 zł., Różalski 10 zł., Piętkowski C. 6 zł., Szpital Panny Marii 32 zł. 85 gr., Włoski 5 zł., Honigman 10 zł., Mieller 3 zł., 5 zł., Błaszczyk 5 zł., Prokop 10 zł., Kott 3 zł., 5 zł., Maciejewski 5 zł., Poplawski 17 zł. 60 gr., Sikorski 10 zł., Badora 5 rubli srebr., Inspekcja Pracy 10 zł., Dr. Wasiliewski 25 zł., Brakator 5 zł., Bednarski 5 zł., Ordon i Nowak 10 zł., Księgarnia Lipskiej 10 zł., Podkomisarz Policji Państwowej 23 zł. 73 gr., Kieszyczyński St. 25 zł., Apteka P. K. Ch. № 2 9 zł., Orłowski Z. 10 zł., Pracownicy Banku Ziemi. Kredyt. 16 zł., Korzeka Eug. 5 zł., Beziemieński 5 zł., Pracownicy firmy „Elbhor“ 15 zł. 80 gr., Busler 10 zł., Fabryka Kanieczkowskich 1 7 zł. 50 gr., Uząd Górniczy 6 zł. Razem 7.450 zł. 68 gr.

Kwota powyższa doręczona została w dniu 13 marca 1926 r., J. E. Ks. Biskupowi Kubinie, przez delegatów Komitetu Przyj. i pp. Władysława Babickiego, Józefa Baranowskiego, Józefa Nowińskiego i F. D. Wilkoszewskiego.

Członek Komitetu Finansowego Skarbnik **Józef Nowiński**. Syndykat Rolniczy wpłacił do Administracji „Gońca“ 125 zł.

## OFIARY

Na hościół św. Rodziny Piotr Dąbrowski, stosownie do decyzji Sądu Okręgowego z dn. 6.III.50 zł.

Na budowę pomnika H. Siwkiewicza. Bezimiennie 4 zł.

Na bezr. botanych. Stanisława Leszczak 2 zł., Robotnicy z fabryki „Iron“ 4 zł.

**FRANKI** koronkowe etanowe, hanwowe, odpasowane i na metry

**OBRUSY** serwetki, białe i kolorowe **CHUSTECZKI** do nosa i białe i kolorowe **TOWARY** żyrdarowskie, Scheiblera oraz Widzewskie poleca

w wielkim wyborze i cenach fabrycznych **Magazyn Bławatny JERZEGO CHOLEWICKIEGO** w Częstochowie, ulica Panny Marii 23.

Oftożalcie się w „Gońcu Częstochowskim“

**Zgubiono** polisę ubezpieczeniową z numerem 104, dobiec i wskutek tego górnego doręczenia przez Towarzystwo w Częstochowie z siedzibą na Pl. na imię Franciszka Piłka z roku 1925, przez tegoż nieopłaconą.

**Zginął** pies pięcimiśsiowy, który wabi się Reks. Szary, z czegoś znanego uprzężem o odprowadzeniu ul. Mickiewicza 34 Młynarczyk.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Walter, an Klar

Sprzedam...  
 Do sprzedania...  
 Piekarnia...  
 2-3 pokoje...  
 Dobre...  
 Meble...  
 Ofertomane...

### Spadek cen zboża — Sprytny manewr rolników amerykańskich. — W Polsce duży zapas zboża nie znaj- duje zbytu.

Na wszystkich rynkach europejskich ceny zboża spadły bardzo znacznie i według opinii fachowców zniżka ta utrzyma się długi czas. Spowodowało ją rzucenie na rynki dużych zapasów z Australii i Kanady oraz zalamanie się, czy też zaprzestanie, interwencji amerykańskiej. Jak wiadomo rolnicy amerykańscy, którzy od kilku lat skarżyli się na zbyt niskie ceny, nie pokrywające ich kosztów produkcji, w roku zeszłym pospieszyli się z dostawą i sprzedają swoich zbiorów.

Dzięki sprężystej organizacji znaczna część zbiorów amerykańskich została sprzedana przy koniunkturze ze złorocznego nieurodzaju i braku zboża. Jednocześnie giełdy amerykańskie starały się podtrzymać możliwie najwyższe ceny.

Obecnie, gdy wyjaśniły się rezultaty zbiorów w krajach europejskich, Kanadzie i Australii, zapasy amerykańskie zostały już w przeważnej części spieniężone.

Jako ciekawy fakt zaznaczyć należy znaczne podniesienie dotychczasowych i wprowadzenie nieistniejących na inne artykuły zbożowe ceł w Czechosłowacji, w celu uchronienia rolników przed dowiezem obcego, głównie polskiego zboża, co by mogło spowodować zmniejszenie uprawy i zbiorów tegorocznych. Ta ochrona rolnictwa w Czechosłowacji, bardziej uprzedmiotowionej i posiadającej bardziej radykalny rząd niż Polska, jest bardzo charakterystyczna.

Ponieważ w Polsce pozostała jeszcze duża nadwyżka żyta, obawiać się należy wykupienia go po niskich cenach przez handlarzy.

W obecnych bowiem warunkach wywóz żyta z Polski absolutnie się nie kalkuluje. Jednocześnie brak gotówki zmusza rolników do sprzedaży.

### Jaki jest stan zasiewów?

#### Żyto i pszenica — nieco gorzej.

Stan zasiewów żyta i pszenicy uległ w lutym lekkiemu pogorszeniu. Gdy w styczniu stan ten wyrażał się stopniem 3,3 (nieco lepiej, niż przeciętny), to w lutym już tylko — 3,2. Dla żyta najlepszy stan zasiewów był w województwie wołyńskim — 3,6, z kolei w poznańskim — 3,4, w łódzkiem, w kieleckim, lubelskim, poleskim, tarnopolskim — 3,3 i t. d.; najgorszy był stan w woje-

wództwie wileńskim — 2,6. Zasiew pszenicy najlepiej się przedstawiały również w województwie wołyńskim — 3,5, z kolei w poznańskim, łwowskim i tarnopolskim — po 3,3 i t. d., najgorzej w województwie nowogródzkim — 2,9 i wileńskim — 2,7.

### Ważne dla poborowych

#### Odroczenie terminu odbycia służby wojskowej

W związku ze zbliżającym się poborem dowiadujemy się od władz poborowych, że odroczenie terminu odbycia służby w wojsku może być udzielone:

a) uczniom szkół średnich ogólnokształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwo władze szkolne za równorzędne z państwem wemi, albo uznane za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych ludów szkół rolniczych najwyżej do 23 roku życia włącznie;

b) zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych państwowych, lub równorzędnych przez państwo uznanych prywatnych, tudzież odbywającym nowicjat zakonny oraz poświęcającym się studjom teologii wyznania katolickiego, lub innych wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń duchownych — najwyżej do 26 lat życia;

c) uczniom zakładów rabinackich, przez państwo uznanych i nadzorowanych dla przygotowania się do stanu duchownego, ewentualnie w ciągu lat 2-ich po ukończeniu zakładu, celem uzyskania stanowiska duchownego najwyżej do 26 lat życia;

d) osobom z wykształceniem średnim lub wyższym, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych najwyżej do 26 lat życia;

e) uczniom, terminującym w rzemiośle u mistrzów cechowych, o ile wykazą się posiadaniem właściwej izby rzemieślniczej, lub równorzędnej instytucji zawodowej, względnie odpowiedniej władzy przemysłowej, do czasu ukończenia terminu — najwyżej do 22 roku życia włącznie.

Prośby o udzielenie odroczeń winny być wnoszone przed dniem poboru, w jawnym wypadku, w których okoliczności, uzasadniająca prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały po poborze w tych wypadkach prośba może być wniesiona, nie później jednak niż w ciągu 4-eh tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Nie usprawiedliwione niedotrzymanie powyższych terminów pociąga za sobą utratę prawa do ubiegania się o odroczenie.



Pierwsze mody wiosenne.

### Mody wiosenne

Na wczesną wiosnę, moda przygotuje bardzo ładne, a zarazem niezmiernie praktyczne płaszczki ze skóry.

Krój ich jest angielski, a nowość polega na tem tylko, że o ile dawniej skórzane płaszczki były robione w dwóch kolorach tylko — czarnym i złotym, teraz te właśnie dwa kolory są wykluczone ze spisu wszystkich barw, w jakich owe płaszczki są modne.

Najmodniejszym i najbardziej noszonym będzie kolor szkarłatny z dodatkami złota.

Czerwonny taki paltocik powinien mieć kołnierzyk i guziki z wyłacanej skóry i z takiejże skóry przybranie kapelusza.

W kapeluszu, jak dotychczas, niema żadnych zasadniczych zmian. Takie same małe kapelusiki z wąskimi rondkimi nadal są modne. Tyle, że rondo są zalamane z tyłu i mocno podgięte, co jednak nie zmienia zupełnie stylu kapelusza.

Na wiosnę i lato wrócą do mody „capes”, a nawet krótkie pelerynki. — Najmodniejszym na nie materiałem będzie tafta, także „mousseline de soie”, „crepe de chine” i „crede georgette”.

### Roman Filipowicz DENTYSTA

ulica Fanny Marji-Nr. 24.

Przyjmuje od godz. 10 — 12 i od 3 — 6 po poł.

### Miłość silniejsza, niż grób.

#### Halucynacja czy rzeczywistość?

Rozegrał się w Londynie wzruszający epilog bolesnej tragedji miłosnej. — Przed sześciu miesiącami zginał wskutek wypadku automobilowego młody inżynier — Paweł Cunworth. — Pozostawił on młodszą 19-letnią małżonkę — Elżbietę, którą ubóstwiał do szaleństwa. — Pani Cunworth zrazu była bardzo przygnębiona śmiercią męża. Miłość i piękność mają jednak swoje prawa. Znalazł się inny, młody student praw i pani Cunworth zakochała się w nim na zabój. Przed kilku dniami odbył się miała wroczystość ślubna w jednym z kościołów londyńskich. — Od samego ranka była Elżbieta dziwnie nieswoja. Na nalegania kochanka oświadczyła wreszcie, iż zjawil jej się we śnie Cunworth i zagroził śmiercią, jeśli zdradzi go, wchodząc ponownie w związki małżeńskie. Pan młody wysmiał zdenerwowaną kobietę i wsiadł z nią do powozu. — Tuż jednak przed kościołem Elżbieta zerwała się z siedzenia, wyciągnęła przed siebie ręce i z krzykiem: „Nie, nie, chęć! osunęła się na poduszki powozu martwa.

Lekarze mówią o udarze serca, wywołanym nerwową halucynacją. Kto wie jednak — jak było w rzeczywistości...

### HUMOR i SATYRA:

#### Przezorna

Nowa służąca: Proszę pani o świadectwo ze służby.

Pani: Przecież Kasia dopiero co przyszła.

Służąca: Wołę odrazu, bo potem to niewiadomo, co by pani napisała.

#### Najsilniejsze wrażenie

— Co cię najsilniej uderzyło w Warszawie?

— Co? Moja żona, kiedy wróciłem nad ranem do hotelu.

#### Materialista

— Z dziesięcioma tysiącami dochodu możemy się pobrać. Mama mówi, że moje toalety nie będą więcej kosztować!

— Ależ moja droga, trzeba też coś jeść!

— Widzę, że nie różnisz się od innych mężczyzn. Wszyscy myślicie przedewszystkiem o żołądku.

#### Nieporozumienie

— Kopę lat, stary druhu. Jak ci się powodzi?

— Bardzo dobrze. Mam żonę anioła.

— Co mówisz? Nie wiedziałem, że umarła.

#### Skomplikowany rachunek

Sędzia: Ile oskarżona ma lat?  
 Oskarżona: Dwadzieścia trzy lata i osiemdziesiąt cztery miesiące.

75).

JANINA.

## NĘDŹNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Doniesiono mi, a raczej sam Stanisław napisał do mnie, że jest chorym i pragnie, żebym do niego przyjechał. Pół roku upłynęło właśnie od ślubu, Korajla spodziwiała się zościć matką i także pisała do mnie wzywając mego przybycia... Byłem w krytycznym położeniu, potrzebowałem ożenić się bogato, bo matka bardzo szczerze wydziała mi fundusze na życie w stolicy... A Patek zwał mnie... niezawodnie, by wymógdż uczynienie ślubu jawne! Pojechałem... nastąpiła między nami scena dość gwałtowna, gdyż wręcz odmówiłem przynajmniej ślubu... odkładając to na później... On uniósł się i zagroził mi, iż sam wywja wszystkie... mówił, że nawet świadków wyszukać potrafi... Na drugi dzień już nie żył... i nie mógł swych gróbów uskutecznić... Do wieczornego napoju przyrzadzonego mi przez matkę, bo był istotnie chory i leżał w łóżku, wyspiałem trudną i umarł w nocy...

Nad ranem spostrzeżono się, gdy był już trupem, ale nikt nie podejrzewał prawdy. Chorował już oddawna i często ostatnimi czasami mówił o swej śmierci, więc chociaż nikt może nie spodziewał się jej tak nagle, jednak uznano go za rzecz naturalną. Zresztą na wsł niktogo to tak bardzo nie zastanowiło... Po pogrzebie wyjechałem do matki... i tam nastąpiła druga katastrofa... Wobec matki, która nas ze-

szła razem, na żywej rozmowie, w której Korajla domagała się wyznania wszystkiego... zapanem jej się i powie dzieć... że była tylko moją kochanką... Resztę wiecie sami. Ożenienie mo je późniejsze z Lucją było nieważne. Ale ona biedaczka nie wiedziała o tem... Dała mi tak poządane przeżemnie bogactwa i gdy umarła, ani przemyśli jej nie przeszło, żeby mogła być prawą moją żoną!

Już więcej nie miał nic do powiedzenia... głowa ciężko opadła na poduszkę, oczy przykryły się jak do snu, twarz nabrała posagowej niemal bledności, a ręka leżąca na kodrże zacisnęła się kurczowo...

Skończył swój porachunek z ludźmi, a teraz zaczął z Bogiem! Otaczający go milczeli jeszcze. Kapłan wciąż stał w tej samej postawie jak gdyby słuchał jeszcze tej spowiedzi strasznej. Może rozważał, czy może... czy powinien dać za nią rozgrzeszenie? Czy Bog potwierdził w jej w Niebie? Mistrz wyrzekł: „Odpuszczone jest jej wiele grzechów, bo wiele umiłowala...”

Ale ten człowiek czy mówiwał kogoś kolwiek w życiu prócz siebie? I do największych wprowadził grzeszników Bog wyrzekł: „I ja cię nie potępię!” Kapłan postąpił krokiem ku łóżku Kwiryna. Chciał jeszcze w imię Boże wezwać go do skrucy, do żalu, chciał może powiedzieć mu, że jak on przed śmiercią złożył swoje brzemie ciężkie i przyznał się do zbrodni, tak Bog ulituje się jeszcze nad żałującym... chciał może powiedzieć mu, że chociaż zmarował dar najdroższy, życie i zamiast uczynić je znacnem, uczynił nikczemnem, jednak jeszcze w ostatniej

tego życia chwili może mieć nadzieję bo Bog nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył...

Marjan jednak pierw, niżli kapłan postąpił do łóża. On może również chciał coś jeszcze powiedzieć mu o siebie, może chciał go zapytać o co? Pochylił się nad nim, pochylił się jeszcze bardziej, tuż nad leżącym i oddech jego gorący Kwiryn Liwski mógł czuć na sobie.

Nie poruszył się jednak przy tem zbliżeniu, nie otworzył nawet oczu... Już nie żył!

Marjan oznajmił to cichym głosem obecnym. Nie mogli już nic więcej żądać od leżącego przed nimi człowieka, bo przestał nim być. Odtąd w języku ludzkim zwie się już trupem...

I znów upływa lat cztery... wiele to zmian zachodzi w życiu, w stosunkach ludzi między sobą, w uczuciach, w myśłach, w ludzkiej pamięci i sercach... wiele to dawnych ran zablźnia się zcza sem, a wiele nowych, krwawiących, otwiera się i zdaje się owym zranonym, iż nigdy, już nigdy nie tych nowych zagoić nie potrafi... Swoje cierpienia zdają się zawsze być najwięcej, najboleśniej „domującemu... A radości? tyń radość tak zawsze dla wszystkich mało jest w życiu! tak chciałby człowiek schwylić te wymykające się odrobinki nigocącego szczęścia i jeśli można zatrzymać je przy sobie choć na chwilkę jeszcze. Ale pfohliwe jak motyle, jak one niestałe, ulatują w dal, zostawiając tylko po za sobą pyłek... wspomnienia... Miło przynajmniej gdy kto wspomnienia ma uroczę, ale gdy

kto pamięćci siegnąwszy w przeszłość, mówi sobie z goręczą: „Gdybym jednak był chciwał!... szczęście wsuwał mi się samo w ręce, a jam je odrzucił przez dumę lub lekkomyślność, lub przez niedbalstwo! Sam je zniszczyłem i to nie tylko dla siebie... Przez tę moją dumę i pychę, przez to moje dążenie zawsze wyżej i wyżej, niezadowolonic z tego co jest, a sięganie tam gdzie nie należy, zgutowałem sobie życie udęczone i zawodow... Nie umiałem być szczęśliwym, chociaż być nim mogłem!”

I za tem idzie w parze myśl, co się na tym świecie zowie szczęściem, a co niemi jest istotnie?

Czy szczęściem jest śława i potęga? rozkosz i użycie? Czy daje je rozum, czy piękność, dobroć, czy też traci ślepy? — Zdaje się, iż wielu ludzi jest na świecie, tyle jest zdań o tem różnyh i właśnie dla tego tak rzadko człowiek przy schyłku życia może z pełnem przeświadczeniem powiedzieć sobie: Byłem szczęśliwym!

— Powiedz, czy ity także uważasz to dla mnie za szczęście, że na łożu śmiercielnem przyznano mi w końcu prawa przynależne i nazwisko, którego zaprzeczano mi dotąd?

Mówiąca była Korajla. Przechadzała się z Heleną Liwską po cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. Goręczy przebiła w głosie jej. Nie było już w nim sarkazmu dawnego, ale czuść, że ta pierła młoda nie odycha powietrzem swobodnem, zatrute ono było w kolo niej i nie mogło wlać w nią ożywego ducha.

(d.c.a.)

